

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77  
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66  
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 600-055

## Wojna hiszpańska pod kontrolą! Nadzór międzynarodowy zacznie obowiązywać w nocy z 5 na 6 marca

### Zakaz wyjazdu ochotników wchodzi w życie w dniu 20 b. m.

LONDYN, 16. II. (PAT). Dziś po południu odbyło się plenarne posiedzenie komitetu nieinterwencji, które trwało 2 godziny. Przewodniczący lord Plymouth, podając do wiadomości delegatów zalecenia, przyjęte wczoraj przez podkomitet, podkreślił tożsamość jako cechowała współpracę podkomitetu przy podejmowaniu tych decyzji.

Delegat Portugalii ambasador Monteiro wypowiedział się za na tychmiastowym wprowadzeniem w życie zakazu wysyłki ochotników, ale ani jednym słowem nie wspomniał o stanowisku Portugalii wobec zagadnienia kontroli, z czego logicznie wypłynął wniosek, że Portugalia w dal-

szym ciągu odrzuca międzynarodową kontrolę lądową na swej granicy.

Po dyskusji komitet nieinterwencji JEDNOMYŚLNIE PRZYJAŁ ZA LECENIA PODKOMITETU O WPROWADZENIU W ŻYCIĘ W NOCY Z DNIA 20 NA 21 LUTEGO ZAKAZU WYJAZDU OCHOTNIKÓW, A KONTROLI W NOCY Z 5 NA 6 MARCA.

z tym jednak, że uchwały te prześlane będą odpowiednim rządów do ostatecznej aprobaty.

Co do zagadnienia kontroli, oczekują, że rządy wyrażą swoją aprobatę również do dnia 20 lutego, mimo to kontrola ma być wprowadzona w życie dopiero

w nocy z 5 na 6 marca.

Ponieważ jednak zrealizowanie kontroli wymaga całego szeregu posunięć organizacyjnych i wykonawczych, aprobatę rządów wymagana jest na co najmniej dwa tygodnie z góry. Kwestia ustosunkowania się do stanowiska, zajętego przez Portugalie, nie wpływa zasadniczo na szczegóły techniczne kontroli morskiej.

Na jednym z poprzednich posiedzeń podkomitetu lord Plymouth ujawnił, że Portugalia, nie godząc się na kontrolę międzynarodową, skłonna byłaby jednak poddać się pewnego rodzaju obserwacji angielskiej, o ile ten nadzór Anglii wykonywa-

ny będzie przez urzędujących na terenie Portugalii urzędników placówek brytyjskich.

LONDYN, 16. II. (PAT). Prasa angielska wyraża zadowolenie, że nareszcie po 2-miesięcznej dyskusji wejdzie w życie w nocy z 20 na 21 bm. zakaz udawania się ochotników do Hiszpanii.

Oczekiwane jest również wprowadzenie w życie, niezależnie od stanowiska Portugalii, w nocy z 5 na 6 marca projektu kontroli.

Prasa przypisuje główną zasługę tak pomyślnego załatwienia sprawy Francji, twierząc, że delegat francuski na podkomitet

ambasador Corbin, który powrócił wczoraj ze świeżymi instrukcjami z Paryża

ZAJĄŁ STANOWISKO ULTYMATYWNE,

domagając się natychmiastowego załatwienia embarga na ochotników i nie odkładania wprowadzenia w życie planu kontroli z racji Portugalii.

„Morning Post” twierdzi nawet, że gdyby inne mocarstwa zgodziły się zaniechać interwencji, to

FRANCJA ZDECYDOWANA BYŁA WYŚLAĆ DO HISZPANII DWIE DYWIZJE, ABY POŁOŻYĆ KRES WOJNIE DOMOWEJ.

## Wkrótce proces Doboszyńskiego!

Akta sprawy Parylewiczowej zawarte narazie w 30 tomach  
Poseł Sommerstein o dzieleniu świadków według narodowości i wyznania

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczorajsza dyskusja nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości wykazała dowodnie, że wznagają się tendencje w kierunku zaostrzenia kar, wzmożenia surowości prawa.

Mało było przeciwników tego systemu, którzy jednak wskazywali, że prawo, to da zbyt nie szafowanie więzieniem i że już 105.000 ludzi czeka na odbycie kar.

Dyskusja trwała do godz. 3-ej, przy czym wielu posłów wymieniło dość przykre rzeczy z dziedziny praktyki poszczególnych okręgów sądowych. Przytoczono te wypadki, które są na ogół znane prasie, ale których prasa nie może przytoczyć ze względu na obowiązującą tezę o nietykalności wyroków sądowych.

### Referat posła Siody

Przed porządkiem dziennym sekretarz prezydium na polecenie marszałka odczytał pismo prezesa N. I. K. gen. dr. J. Krzemieńskiego, który prosi o nieścisłości pos. Hermanowicza.

Z kolei izba przystąpiła do debaty nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości.

Bardzo obszerny referat wygłosił pos. Sioda, analizując szczegółowo na wstępie preliminarz budżetowy omawianego resortu i wskazując na szczupłość budżetu w stosunku do potrzeb.

Przechodząc do wymiaru sprawiedliwości, referent zwraca uwagę, że tok prac unifikacyjnych w roku sprawozdawczym uległ zahamowaniu. Nie ukazała się żadna ustawa o znaczeniu unifikacyjnym. W szczególności chodzi o prawo małżeńskie, którego unifikacja jest oddawna postanowiona i zaprojektowana,

ale nie może doczekać się realizacji.

Brak jednolitych przepisów prawnych powoduje gorszące spory o to, czy małżeństwo jest ważne, czy dzieci z wątpliwego drugiego małżeństwa mogą być uważane za ślubne, wreszcie kto jest prawnym spadkobiercą.

W dziale ustawodawczym dla usunięcia panującego zamętu prawnego, celowym będzie powołanie specjalnej komisji dla uporządkowania stanu prawnego.

### Zaognienie w adwokatyrze

W dziale wymiaru sprawiedliwości powinna nastąpić zmiana obecnego systemu kontroli prac sędziów w ten sposób, ażeby nacisk leżał nie na ilości, lecz na jakości pracy. Celem podniesienia ogólnego poziomu sędziostwa winna nastąpić przede wszystkim zmiana obecnej ustawy uposażeniowej.

W adwokatyrze nastąpi zmiana na lepsze przez przewidziany projekt zasadniczych zmian pra-

wa o ustroju adwokatyrze. Problem ten winien być rozwiązany

W KIERUNKU ZAHAMOWANIA PAUPERYZACJI STANU ADWOKACKIEGO ORAZ ZAPEWNIENIA PRZEWAGI CZYNNIKA POLSKIEGO.

Obecne ostre zaognienie w pałastrze między elementem polskim a mniejszościami narodowymi musi ustąpić. Konieczną jest jednak zmiana polityki karnej, jak ucza doświadczenia innych państw. Metody humanitarne tracą coraz bardziej na rzecz zwolenników obostrzenia kary przez wprowadzenie nowych środków karnych i zastosowanie nowych środków zabezpieczających, jak sterylizacja przestępców nalogowych. Obostrzenia systemu karnego wobec zagrażających doświadczeń ubiegłego roku nie da się uniknąć i należy bez zwłoki przystąpić do prac przygotowawczych. Celem jednak rozwiązania problemu przestępczości, sam system karny nie wystarczy, winna tu nastąpić zdecydowana i skoordynowana akcja wszystkich zainteresowanych resortów w kierunku usunięcia samych podstaw zła.

## Goering w Warszawie

złożył wizyty Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi i p. premierowi Składkowskiemu

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj rano przybył do Warszawy premier pruski gen. Goering, który zaproszony został przez p. Prezydenta Rzplitej na polowanie reprezentacyjne w Białowieży. Premier Goering zatrzymał się w przejeździe w Warszawie i zamieszkał w ambasadzie niemieckiej.

Przed południem premier Goering udał się w towarzystwie ambasadora Moltkego na Zamek, gdzie wpisał się do księgi audiencyjnej, po czym złożył wizyty p. premierowi gen. Ślawoj - Składkowskiemu i podsekretarzowi stanu w M. S. Z. Szembekowi, którzy go rewizytowali. Wiceminister Szembek wydał na cześć gościa niemieckiego śniadanie.

W godzinach popołudniowych przyjął premiera Goeringa marszałek Śmigły - Rydz.

Wczoraj ambasador von Moltke podejmował premiera Goeringa obiadem. Późnym wieczorem premier Goering wyjechał specjalnym pociągiem do Białowieży.



# Demokracja wisiąta na włosku...

## „Społeczeństwo czechosłowackie pragnie gorąco jak najsierdeczniejszych stosunków z Polską”

Wywiad „Głosu Porannego” z wybitnym parlamentarzystą p. de Witte

Ubiegłej niedzieli bawił w Łodzi poseł na sejm praski i wiceprzewodniczący niemieckiej partii socjaldemokratycznej w Czechosłowacji, p. Eugen de Witte. Wykorzystaliśmy tę okazję, aby przeprowadzić z panem de Witte dłuższą rozmowę na tematy polityczne. Zamieszczamy poniżej relację naszego współpracownika.

Udałem się do Grand - Hotelu, gdzie zamieszkał wybitny parlamentarzysta czeski i członek socjalistycznej drugiej międzynarodówki. Gość zagraniczny wita mnie jowialnym: — Niech pan-kolega siada! Mówi piękną niemiecką o austriackim akcentcie. Pan de Witte jest mężczyzną szlachetnego wzrostu, po pięćdziesiątce — już od 25 lat piastuje nieprzerwanie mandat poselski.

### Czeski Hindenburg

— Czy kryzys demokracji w Czechach, wywołany ustąpieniem prezydenta Masaryka, stał się już na dłuższy okres czasu? — zapytujemy.

— Zdaje się, że kryzys ten miał być bezpowrotnie. Demokracja

czeska przeżywała wtedy (mówię o końcu roku 1935) gorące dni. Ani Europa, ani demokraci w mojej ojczyźnie nie zdawali sobie wówczas sprawy, w jak wysokim stopniu sytuacja była ciężka, wręcz tragiczna. Dziś z perspektywy odległości, widzi my dopiero, iż ustrój demokratyczny Czechosłowacji wisiał na włosku.

Istnieje wiersz niemiecki, opisujący przeprawę samotnego jeźdźcy przez zamrażnięte jezioro Bodeńskie. Jeździec ten nie wie nic o grożącym mu niebezpieczeństwie, sądzi, iż pędzi po mocnym gruncie. Dopiero na brzegu dowiadyuje się, że wyszedł zwycięsko z igrania ze śmiercią. Otóż demokracja czeska przeżyła jezioro Bodeńskie w nocy 12 grudnia 1935 roku. — Dopiero nazajutrz uświadomił mi sobie niebezpieczeństwo, które nam groziło: pojawienie się na fotelu prezydenta czeskiego Hindenburga.

### Watykan zadecydował

Wiadomo panu zapewne, iż wybory do parlamentu czeskiego zostały rozpisane specjalnie

do dokonania wyborów nowego prezydenta. Partie faszystowskie lub sympatyzujące z faszyzmem szykowały się do objęcia władzy, do zadania śmiertelnego ciosu demokracji. Jakkolwiek stronnictwa te bynajmniej nie osiągnęły wyników, o których marzyły, utrzymując naogół dotychczasowy stan posiadania w parlamencie szala zwycięstwa przechyliła się raczej na ich stronę, bowiem dwie trzecie Niemców czechosłowackich głosowało na partię Konrada Henleina, (t. zw. Sudetendeutsche Partei), odnogę narodowo-socjalistycznej partii Adolfa Hitlera, wyrosłą na czeskim gruncie. — Konrad Henlein, rozporządzający 60 mandatami, był pewien, że klucz sytuacji spoczywa w jego rękach. Powrócił specjalnie na wybory prezydenckie z Londynu do Pragi, ogłaszając wszem wobec, iż prezydentem zostanie ten, któremu on, Henlein udzieli poparcia. Henlein, wyraziwszy gotowość do prowadzenia pertraktacji oczekiwał ofert. Przypominał wprawdzie owego dyrektora cyrku i jego powiedzenie: „Co kwadrans nie przychodzi nikt” — jasnym jednak było, iż któregoś dnia sojusz między faszystami czeski i niemieckimi zostanie zawarty.

Ratunek dla bloku demokratycznego przyszedł ze strony, skąd nikt go się nie spodziewał. Słowacka partia ludowa z Hlinką na czele skłaniała się dotąd ku faszystom. Wiedzieliśmy, że o stanowisku tej partii decyduje nie kto inny, jak Watykan, po którym demokracja się niewiele spodziewała. Watykan nauczony przykrymi doświadczeniami w Austrii i Niemczech, wypowiedział się na szczeście za demokrację — obóz Hlinki głosował za kandydatem demokracji, obecnym prezydentem Beneszem, który w ten sposób dostał taką liczbę głosów, jakiej nie otrzymał nawet prezydent Masaryk. Pan Henlein okazał się zbyt cenny.

W przededniu zapadnięcia decyzji Watykanu, demokracja czeska przejechała jezioro Bodeńskie.

### Polska i Czechosłowacja

Rozmówca mój zagrzał się, wpadł w patos oratorski. — Z prawdziwą przyjemnością słucham jego wyznań.

— Jakie jest stanowisko Czechosłowacji w sprawie pokoju?

— Oficjalnie nie mogę panu w tej sprawie nic powiedzieć, gdyż nie jestem do tego upoważniony, ale powiem panu, jak się zapatruje na to czeska opinia publiczna. Mianowicie jesteśmy zdania, iż wojny da się uniknąć tylko przez powiększenie ryzyka wygrania wojny, rozumie pan? Chodzi o przeciwstawie-

nie temu, kto wojnę zacznie, jednolitego frontu państw pragnących pokoju. Im mniej będzie szans na wygranie wojny, tym dalej odsunie się groźba jej wybuchu.

— Dlaczego więc nie możecie się dogadać z nami, z Polską?

— Kładę to na karb dyplomacji. Ale mogę pana zapewnić, że większość i to olbrzymia większość społeczeństwa czechosłowackiego pragnie jak najlepszych stosunków z Polską. — Szczególnie my, socjaliści, byliśmy my radzi, że początkowe nieporozumienia i larcia na pewien czas ustały; niestety, obecnie, jak nam wiadomo, stosunki się znów napreżyły. Jest to tym tragiczniejsze, że jak panu już powiedziałem, w naszym interesie leży utrzymywanie dobrych stosunków z Polską, conajmniej lepszych, aniżeli teraz.

### Książka Szeby

— O ile mi wiadomo, powodem do nowych waśni stała się głośna książka p. l. „Rosja sowiecka i mała ententa”, autorem której jest jeden z waszych czynnych dyplomatów, ambasador w Bukareszcie p.

Szeba; w dodatku książka urosła do oficjalnej aprobaty czeskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Podobno p. Szeba domaga się wspólnej granicy z Rosją sowiecką, a żądanie to skierowane jest przeciwko całości terytorium państwa polskiego.

— Czy pan czytał tę książkę?

— Nie. Ale czytałem kilka recenzji. — Widzi pan, napewno większość ludzi pisze o tej książce, nie znając jej. Szeba opublikował wyjaśnienie na łamach „Prager Presse”, że książka nie jest odbiciem oficjalnej czeskiej polityki zagranicznej i że poza tym nada się oficjalne brzmienie wielu sprawom, które autor jedynie referował jako tezy, a nie jako oficjalne deklaracje czeskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Jakkolwiek by się sprawa miała, uważam, że musi nadejść chwila, kiedy rządy obydwu krajów potrafią pokonać trudności, piętzące się na drodze prowadzącej do polsko-czeskiego porozumienia — dla dobra obydwu państw.

Jakób Kowal.

## KINO EUROPA

Posz. e. 4. 6. 8. 10

WSPANIAŁA EPOPEJA ODWAGI i BOHATERSTWA

DZIS PREMIERA!



OSTATNI MOHIKANIN

wg. słynnej powieści JAMESA FENIMORE'A COOPER'A

W rolach głównych: RANDOLPH SCOTT

jako „SOKOLE OKO”

HENRY WILCOXON i HEATHER ANGEL

Milionowa wystawa! 10.000 aktorów! Niezwykłe przygody i niebezpieczeństwa! Bohaterskie dzieje pioniera „Sokole Oko” i Miłość Indianina do białej kobiety!

## WYCIECZKA do Palestyny i Egiptu

16.III.—12.IV. 1937 r. od zł. 995.—

Obejmuje paszporty, wizy, przejazd okrętem w obie strony, przejazdy koleją i utrzymaniem w pierwszorzędnych hotelach. Bogaty program wycieczki. — Liczba uczestników wycieczki ograniczona.

Zgłoszenia i informacje:

Polskie Biuro Podróży „UNION LLOYD”, Łódź, Piotrkowska 42, tel. 107-87

## Zona b. min. Michałowskiego pozwana o zwrot pożyczonych pieniędzy

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Sensacyjny pozew przeciwko żonie b. ministra sprawiedliwości i jej współnikowi, dr. Niedzielskiemu o 3.000 dolarów, wpłynął do cywilnego sądu.

P. Michałowska w 1929 r. prowadziła wraz z dr. Stanisławem Niedzielskim przedsiębiorstwo ceramiczne „Halis” i w tym charakterze pożyczzyła od adw. Jarocińskiego 3.000 dolarów na hipotekę na okres dwu lat.

W terminie pożyczka nie była spłacona, a od listopada 1932 r. dłużnicy przestali płacić odsetki.

### „Wspólnota Interesów”

ma przejść w ręce „Lewiatana”

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Przemysły, zreszzone w t. zw. „Lewiatanie” otrzymały propozycję przejęcia na własność wielkiego koncernu śląskiego „Wspólnota Interesów”. Cena kupna wyznaczona została na 80 milionów zł. rozłożonych na 10-letnie spłaty.

Adw. Jarociński dopiero ostatnio wystąpił ze skargą powodową przeciwko p. Michałowskiej i dr. Niedzielskiemu, żądając zasądzenia 3.000 dolarów i odsetek za czas od 1 listopada 1932 r.

Jak się okazuje, p. Michałowska w 1933 r. wystąpiła ze spółki „Halis”, a następnie pozostała współwłaścicielką dr. Niedzielski, sprzedał przedsiębiorstwo. Hipoteka, zapisana na przedsiębiorstwie, zawisła zatem w powietrzu.

Pikanterią sprawy jest, iż dr. Niedzielski, który był mianowany sądownym kuratorem przy nadzorze nad „Cafe Italia”, sam jako właściciel przedsiębiorstwa naftowego w Boryslawie, jest pod nadzorem sądowym.

### 11 skrzyń pamiątek ks. Juliany

KRAKÓW, 16 2. — Oddział krakowski pewnej firmy ekspedycyjnej otrzymał polecenie od królewskiej pary holenderskiej przetransportowania z Krynicy do Holandii 11 skrzyń z pamiątkami z Polski. Skrzynie te odeszły wczoraj z Krakowa do Hagi.



# Wkrótce proces Doboszyńskiego!

(Dokończenie)

## Walka z chwastami

P. minister sprawiedliwości — oświadcza pos. Sioda — kilkakrotnie złożył przekonujące oświadczenie o zmianie kursu w jego resorcie, zwiastujące zmianę na lepsze. Dał on również dowód, że ma nie tylko najlepsze chęci, lecz że przystąpił do zdecydowanej walki ze wszystkimi chwastami, które w swoim resorcie został. Nie zachodzi więc potrzeba rozmazywania na terenie sejmowym sprawy Parylewiczowej i jej podobnych, gdyż znajdują się one we właściwym stadium zelaznienia.

## W obronie sądów przysięgłych

Po referencji zabrał głos KS. LUBELSKI, który mówi:

— Jedną z głównych przyczyn zachwiania się wiary w społeczeństwie w wymiar sprawiedliwości było nieprzestrzeganie zasady niezawisłości sędziowskiej.

Cieszę się, że p. minister mocno podkreślił, że stoi na gruncie tej niezawisłości. Dla wzmocnienia jej jednak trzeba przywrócić nieusuwalność sędziów. Zalażnienia wymaga również sprawa asesorów sądowych. Sprawy o kasację w sądzie najwyższym winny być rozpatrywane na posiedzeniach jawnych, a nie tajnych.

Sądy przysięgłe spełniły swoją rolę bardzo dobrze, w czasach zaborców niejednego działacza niepodległościowego uchroniły od wzięcia, a nawet od śmierci. Dziś jeszcze są one w wielu krajach zachodnich traktowane jako palladium wolności obywatelskiej. Zdać sobie sprawę z braków tej instytucji. Czy jednak nie byłoby właściwsze braki te poprawić, niżli znosić całkowicie całą instytucję.

## Początek końca

Następnie przemawia POS. WOLANSKI, który stwierdza, że korporacja adwokacka wprowadza dzisiaj kryteria wyznaniowe i narodowościowe. Jest to krok do wprowadzenia kryteriów politycznych. Łączenie wymiaru sprawiedliwości z tego rodzaju kryteriami

**JEST POCZĄTKIEM KONCA WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI**

W okręgu lwowskim silne ograniczenie wprowadza się do ukraińców.

Następny mówca POS. ZAKROICKI mówi:

— Nasz kodeks karny jest dość surowy. Gdyby więc wszystkie zapadłe wyroki wykonywano, to stan przestępczości mielibyśmy odmienny. Obecnie jednak mamy 105 tysięcy osób, ukaranych prawomocnymi wyrokami. Kary jednak nie można wykonać z powodu braku pomieszczeń. Wpływa to oczywiście na zwiększenie poczucia bezkarności.

## Niezawisłość psychiczna

Następnie zabiera głos POS. SOMMERSTEIN, który mówi:

— Art. 64 konstytucji mówi, że sądy strzegą ładu prawnego w państwie, kształtują poczucie prawne społeczeństwa. Sądy podlegają ministrowi sprawiedliwości, więc ma on prawo być strażnikiem pieczęci prawa. P. minister powiedział, że jest zwolennikiem pełnej niezawisłości sędziowskiej. Istnieje niezawisłość sądów zewnętrzna — od naczelnicy władzy i niezawisłość wewnętrzna — od opinii, namiętności instyktów.

## Przegródki w sumieniu

Jako reprezentanci ludności żydowskiej, niestety, z bólem stwierdzam, że w stosunku do ludności żydowskiej atmosfera niezawisłości psychicznej nie istnieje. Dowodzi tego proces przytycki i szereg innych. **DZIELI SIĘ ŚWIADKÓW WEDŁUG WYZNANIA I NARODOWOŚCI.**

Sędzia ma prawo oceniać sprawę według swojego sumienia, ale w sumieniu tym nie wolno mu mieć przegródek wyznaniowych.

Mówca odczytuje kilka wyroków i przemówień prokuratorów, po czym mówi dalej:

## Różnorakie traktowanie świadków

— Fakty wykazują, jak traktowanie przez sądy spraw i świadków w zależności od wyznania podkopuje poczucie prawa w społeczeństwie. Oskarżony w procesie przytyckim Frączkiewicz, zwolniony z zarzutu zabójstwa

spraw znajduje się w sądzie na tamtym terenie z powodu tych czynów — to dużo.

## Nie wolno zamykać drzwi

Odsetek żydów zatrudnionych w sądzie, prokuratorów, urzędników, w adwokaturze i notariatach jest minimalny. W myśl konstytucji nie wolno nikomu zamykać drogi do zawodu. Można stosować najsurowsze wymagania kwalifikacji moralnych, zastrzyż egzaminy, ale nie wolno odrzucać kandydatów do adwokatury z powodu wyznania.

Mówca występuje przeciwko sztucznemu tworzeniu wielkiej ilości spraw przeciwko żydom o rzekomą obrazę narodu polskiego.

— Pan minister — kończy mówca — powinien być daleki od pogłębienia nienawiści, jako kanclerz pieczęci prawa. Iustitia fundamentum Reipublicae est.

Kolejny mówca, POS. HOFMAN mówi:

**Dziś i jutro**  
jeszcze nabyć możesz los do tej klasy  
w SZCZĘŚLIWEJ KOLEKTURZE

**KAFTALA**  
Łódź, Piotrkowska 54.  
Kaftal, to synonim szczęścia!

Minkowskich, powiedział do Żyda Bernsteina:

**„ZA ZABICIE PSA GROZI ARESZT, ALE ZA ZABICIE ŻYDA NIC MI NIE GROZI“**

Dalej mówca przytacza sprawę z posterunkowym, który świadcząc w procesie przeciwko właścicielowi samochodu — żydowi powiedział: „Ja jestem katolikiem, więc można mi wierzyć“.

— Niewiele jest w sądach spraw o rozbijanie szyb, o rozbijanie głów, o ranienie studentek żyletkami. Ale p. minister o tych faktach wie z pewnością, bo p. min. Świątosławski podał do wiadomości publicznej, co się dzieje na wszechnicach.

P. premier mówił o 348 czynach karygodnych na terenie jednego województwa. Jeżeli 40

## „Zgęszczone powietrze“

— W naszym kraju, który posiada przewagę elementu rolniczego, ludność jest specjalnie czuła na punkcie sprawiedliwości. Są jednak pewne zjawiska, które zahaczają poczucie sprawiedliwości u ludności, a wymykają się pod rygoru kodeksu karnego. Np. pewien obywatel robi naokoło drugiego obywatela t. zw. zgęszczone powietrze...

(Głos: — To lufcik otworzył).

— ...od tego właśnie są sądy w życiu społecznym. Pokrzywdzony wdraża skargę, ale prokurator dla braku znamion przestępstwa sprawę umarza. Jednak krzywda pokrzywdzonego jest niewątpliwa.

## Psychoza strachu

— Akcja komunistyczna przenika do społeczeństwa w różnych formach, ale byłbym rad, gdyby ministerstwo sprawiedliwości czuwało, aby świadomość tego przenikania nie wytworzyła w społeczeństwie panicznej psychozy. Ja już widzę pewne objawy tej psychozy; boję się, gdyż grozi to obniżeniem kultury Np. po wyroku w sprawie „Piomyka“ nauczyciel chce do biblioteki szkolnej wprowadzić książkę o bohaterkiej wyprawie „Czeluski“. Dyrektor szkoły odmawia, bojąc się. I to już jest wyrazem tej paniki. Dlatego też apeluję do p. ministra, aby czuwał nad tymi sprawami. Podobny wypadek miał miejsce z książką Lepeckiego „Sybir bez przekleństw“.

## Kara za powstanie 1863 roku

POS. OLSZEWSKI mówi:

— Niezmiernie pilną jest sprawa jednolitego prawodawstwa małżeńskiego w Polsce. Obowiązuje u nas pięć wręcz sprzecznych ze sobą systemów. Najgorzej wygląda sprawa w b. Królestwie Kongresowym. Obowiązują jeszcze narzucone nam przez Mikołaja I t. zw. prawo małżeńskie z r. 1863. Projekt ten dwukrotnie odrzucały sejmy polskie z tego powodu, że konstytucja nie znała sądów duchowych. Dodaje, że i obecna konstytucja tego nie zna. Dopiero po upadku powstania 1831 r. Mikołaj I narzucił nam to prawo, jako pewną karę za powstanie. Ustawa ta oparta była na sądach konsystorskich i potraktowała kobietę niżej od mężczyzny. Dzisiaj mamy taki objaw, że około 40 tysięcy osób rocznie w Polsce zmienia wyznanie w celu uzyskania rozwodu. W r. 1925 w samej Kongresówce było takich osób 25 tysięcy. Apeluję do sejmu, aby skłonił rząd do wniesienia projektu jednolitego prawa małżeńskiego.

## 16 czy 37 milionów

Pos. CHOŃSKI - DZIEDUSZYCKI omawia również sprawę fundacji I. Potockiego i zwraca uwagę, że mianowany przez ministra sprawiedliwości notariusz sporządził opis majątku fundacyjnego. Majątek był przez właściciela oceniony razem z domami w Paryżu na 16 milionów zł., a ów notariusz oszacował go na 37 milionów zł. Oczywiście — zaznacza mówca — tym większa wartość majątku, tym korzystniej dla danej jednostki.

Wobec różnicy tych szacunków nastąpiły pewne konflikty między notariuszem a wyko-

nawcami testamentu. Wiadomo mówcy z różnych źródeł, że cała sprawa była tendencyjnie inspirowana przeciw wykonawcom testamentu.

Jednego z nich pos. Dzieduszycki zna: jest to człowiek znany ze swej uczciwości i ze skromnego sądu.

M. in. dostał w tej sprawie bardzo ciekawy dokument.

## Kto inspirował?

Brat jednego z wykonawców testamentu, człowiek, posiadający wysoką godność wojskową, którego absolutnie nie można posadzać o jakieś tendencyjne przedstawienie rzeczy, napisał do swego brata (było to w styczniu zeszłego roku), że był u niego notariusz z prośbą, aby skłonił tego brata do zobaczenia się z nim. Stosunki były między nimi zerwane. W trakcie rozmowy oświadczył, że żywi do niego wielką życzliwość i że nie jest inspiratorem artykułów w prasie.

Według jego oświadczenia, ma inspirować prasę sędzia śledczy, który z polecenia min. sprawiedliwości prowadzi w tej sprawie dochodzenia.

## Konsekwencje muszą nastąpić

Na zakończenie notariusz komunikował, że mu wiadomo, iż łącznie z tym dochodzeniem jest nawet zamierzone aresztowanie wykonawców testamentu (wiceminister Siczkowski „Proszę o ten list“).

Wydaje się mówcy rzeczą zupełnie niemożliwą, żeby sędzia śledczy mógł inspirować prasę. Jeżeli rzeczywiście tak było, nie wątpli, że ministerstwo wyłączenie z tego konsekwencje. Jeżeli zaś, jak jest prawdopodobne, sędzia nie inspirował prasy, a jedynie ów notariusz, to pos. Dzieduszycki sądzi, że i w tym wypadku ministerstwo winno, jako władza nadzorcza, wyciągnąć odpowiednie konsekwencje.

## Ukończone śledztwo w sprawie Doboszyńskiego

W celu udzielenia wyjaśnień zabrał głos podsekretarz stanu w min. sprawiedliwości SIECZKOWSKI.

Odnawiając na pytanie pos. Hyli, jak się przedstawia sprawa Doboszyńskiego, wiceminister oświadcza, że w sprawie tej śledztwo już jest ukończone, akta są w ręku prokuratury sądu okręgowego w Krakowie, która obracać akt oskarżenia. Oczywiście sprawa otrzyma swój bieg normalny.

## 30 tomów akt Parylewiczowej

Co do sprawy Parylewiczowej, to jest ona jeszcze w toku śledztwa. Przewidujemy, że akt oskarżenia, który ze względu na bardzo obfity materiał, liczący ok. 30 tomów, nie może być dotychczas wygotowany, będzie wniesiony mniej więcej w kwietniu r. b.

W sprawie fundacji Potockiego wiceminister komunikuje, że śledztwo zostało powierzone sędziemu do spraw szczególnej wagi, jednemu z najlepszych sędziów i w miarę tego, jak ustalono, że są jakieś czyny karygodne, niewątpliwie dalsze konsekwencje będą wyciągnięte.

Po wyjaśnieniach wiceministra Siczkowskiego obrady nad budżetem min. sprawiedliwości zakończono.

# Lokomotywa puszczona samopas...

## Pomocnik maszynisty w czasie biegu parowozu przesławił zwrotnice

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Po przerwie obiadowej sejm przystąpił do rozprawy nad budżetem ministerstwa komunikacji.

Referent pos. Sikorski przedstawił sytuację finansową kolei.

Zrównoważenie dochodów z wydatkami wyłącznie za pomocą podwyższenia taryf byłoby zbyt jednostronne.

Zwiększenie dochodów w dziedzinie przewozu osób należałoby uzyskiwać przez stopniowe kasowanie ulgowych i darmowych przewozów.

W dyskusji na tematy ogólne przemawiało wielu posłów.

Co się tyczy wypadku, spowodowanego przez lokomotywę puszczoną samopas, to pos. Hesmanowicz podkreśla, że głównym sprawcą, jak twierdzą jego informatorzy, był dyspozytor, który przedwcześnie „zdjął“ maszynistę z lokomotywy i polecił mu, by go zastąpił w parowozowni.

Pomocnik maszynisty pozostawiony sam na szybkobieżnej lokomotywie, musiał zeskakować z lokomotywy, będącej w ruchu, aby przestawić zwrotnice.

W jednym wypadku nie zda-

zył dogonić lokomotywę, która zwiększając coraz swoją szybkość, wpadła na pociąg osobowy.

W końcu mówca skarży się na niewłaściwe traktowanie pasażerów przez niektórych funkcjonariuszy w pociągach, czego był świadkiem.

Po pośle Hesmanowicz zabierał głos jeszcze kilku mówców, po czym po końcowych wywodach referenta debatę nad budżetem ministerstwa komunikacji zakończono.

Następne posiedzenie sejmu w czwartek. Na porządku dziennym budżet ministerstwa spraw wewnętrznych.



# Emigracja nie zaradzi ztłu

## Kartele i kontyngenty zamykają dostęp do szeregu gałęzi przemysłu i handlu

WARSZAWA, 16. 2. (PAT). — Dziś na posiedzeniu komisji budżetowej senatu rozpatrywano preliminarz budżetu min. P. i H. Sprawozdanie o budżecie złożył sen. Lechnicki.

Po referacie wygłosił przemówienie minister Roman.

### Przemówienie ministra Romana

P. minister Roman, zabierając głos w trakcie debaty nad budżetem min. przemysłu i handlu, oświadczył:

Inicjatywa prywatna nie zdołałaby mobilizować poważniejszych sum pieniężnych. Etatyżm w naszej żegludze morskiej, to nie rezultat doktryny, lecz właściwe załatwienie palącej sprawy. 90 procent tonnażu polskiej marynarki handlowej stanowi własność państwowa. Pozostałe 10 procent tonnażu należy do firmy „Polska Rob”, będącej emanacją koncernu węglowego „Robur”. Ale kapitał prywatny może i powinien ujawnić zainteresowanie dla tej dziedziny pracy. Pomimo jednak, że obecnie powstają niewątpliwie realne możliwości zaangażowania się prywatnej inicjatywy w żegludze, musimy w dalszym ciągu kontynuować rozbudowę naszego tonnażu dotychczasowymi sposobami — przez państwo.

Eksploatujemy już 15 połączeń regularnych, łączących Gdynię i Gdańsk z portami Europy, Ameryki i Azji. Nasze transatlantyki zdobyły prawdziwe uznanie turystów nie tylko polskich.

Udział obcych bander w polskim obrocie jest dzisiaj bardzo poważny. Obecne bandery obsługują przeszło 9/10 przeładunku portów. Będziemy konsekwentnie zdążyć do zwiększenia naszego własnego udziału w obsłudze transportowej naszego handlu morskiego i naszego ruchu pasażerskiego - emigracyjnego.

Zagadnienie rozwoju naszej marynarki handlowej — oświadczając dalej minister — nie może być odłączone od problemu budownictwa okrętowego, a więc od problemu stoczni. Sprawa ta jest przedmiotem głębokich studiów, na których linii znalazł się znany fakt reorganizacji stoczni gdyńskiej.

Następnie minister poruszył sprawę szkolenia oficerów marynarki handlowej i zabezpieczenia Polsce rezerw sił inżynierskich.

Wielkie znaczenie dla rozwoju żeglugi ma stanowisko sfer gospodarczych, które powinny nauczyć się wykorzystywania posiadanych przez nas instrumentów żeglugi. Porty polskie Gdynia i Gdańsk wykonały w 1936 r. pracę przeładunkową o rozmiarach łącznych 13,371.000 tonn. W niedługim już czasie porty nasze będą musiały przepuszczać około 20 milionów tonn rocznie, a z tranzytem — do 22 milionów tonn. Z tych liczb wynika, że dla szenia rozbudowa Gdyni, a także i Gdańska, jest koniecznością gospodarczą, gdyż nawet obydwa te porty razem nie rozporządzają dostatecznymi rezerwami zdolności przepustowych.

Jeżeli chodzi o Gdynię, to w najbliższej przyszłości wytyczną dla programu gdyńskiego powinien być przede wszystkim prac nad uchwyceniem w swe ręce wszystkich procesów, związanych z transportem i handlu towarów, kierowanych już dziś przez Gdynię, uszlachetnienia tego obrotu oraz organiczne związanie życia gospodarczego

portu z życiem zaplecza. Ten sam proces związania zaplecza z portem winien następować w Gdańsku. W społeczeństwie polskim musi wytworzyć się przekonanie, że pozytywną pracą dla związania Gdańska z Polską będą nie takie lub inne rezolucje, wzywające do zachowania naszych praw w Gdańsku, lecz ich dokumentowanie w codziennej pracy i obrona w wypadkach zagrożenia.

Następnie p. minister poświęcił dłuższy ustęp przemówienia sprawom rybołówstwa morskiego.

Wydatność całego Bałtyku stanowią załedwie 3 proc. wydajności wód, omywających północne wybrzeża Europy.

Dalej p. minister cytuje kilka cyfr i danych: W ubiegłym roku przez Gdynię przeszło 55.000 tonn ryb z połowów własnych i importu. Produkcja 20 polskich fabryk konserw wyniosła w sezonie 1935-36 r. około 12,5 miln. puszek konserw. Rybołówstwo wraz z handlem i przemysłem rybnym daje utrzymanie 10.000 rodzin polskich. Dzięki rybołów

stwu i przemysłowi przetwórcze mu zdołaliśmy zaoszczędzić w naszym bilansie płatniczym w ciągu ostatnich 4 lat przynajmniej 26 miln. zł. Mimo tych rezultatów — konkluduje mówca — jesteśmy dopiero na początku drogi rozwoju tej dziedziny gospodarstwa narodowego.

### Sprzeczności struktury gospodarczej

Po ministrze Romanie zabrano głos kilku senatorów. M. in. sen. Heyman - Jarecki, oświadczył, że nasza struktura przemysłowa odznacza się dużymi sprzecznościami.

Chcemy do tanieści produktów, a równocześnie mamy wysoką taryfę celną, mamy drożyznę, a jednocześnie dążyć do zauważenia braku rentowności w przemyśle. Młodzież chce kierować do handlu, a jednocześnie handel zamknięty jest metodą kontyngentów, karteli i t. d. Źródłem zła jest to, że jesteśmy krajem drogin. Rozwiązanie sprawy przez wysuwanie zarządzenia embargo, jest stanowiskiem defetystycznym.

Co się tyczy eksportu to trudności w tej dziedzinie nie leżą w płaszczyźnie zbytu, co w poziomie cen. U nas ceny są zbyt wysokie.

### Kartele i kontyngenty

W związku z tym stoi dążność tworzenia namiastek surowców i do nasilenia planowości, a tymczasem gospodarka planowa jest drzewa i oddala

nas jeszcze bardziej od rynku światowego.

Mówca wypowiada się dalej przeciwko przepisom krepującym nasze gospodarstwo i przeciwko premiowaniu eksportów. Stwierdza dalej, że należy powołać przystąpić do likwidacji interwencjonizmu, jeśli chodzi o prywatnego przedsiębiorcę, to doła jego jest ciężka. Nie ma gdzie iść po pieniądze, bo prawie nie mamy rynku pieniężnego.

Kartele i kontyngenty zamykają dostęp do szeregu gałęzi handlu i przemysłu, należy zwalczać niechętnie nastawienie psychiczne do zajmowania się przemysłem i handlem.

### Trudności eksportu i importu

Sen. Lewandowski porusza zagadnienie naszego handlu zagranicznego. Jest zdania, że winniśmy rozluźnić stosunek wzajemnych obrotów towarowych. Mówca skarży się dalej na utrudnienia formalne czynione naszym eksporterom i importantom. Obecnie rada handlu zagranicznego ma zamiar scentralizować te sprawy i kwestie eksportu i importu iść w swe ręce. Skutkiem tej sytuacji często spotykamy się z niechęcią kanców zagranicznych, co powoduje psucie się naszych stosunków handlowych z zagranicą.

Odpowiedzi senatorom udzielił na zakończenie min. Roman.

### Norma Parker postrachem barów N. Jorku

NOWY JORK, 16. 2. (PAT) — Aresztowano młodą, 24-letnią kobietę Normę Parker, która od wielu tygodni była postrachem barów i restauracji na peryferiach miasta Bandytki zazwyczaj zbliżała się z rewolwerem w ręku do kasjera i kazała mu wydać całą zawartość kasy.

Zatrzymano ją dzięki odwadze jednego z gości, który obezwładnił ją w chwili, gdy groziła rewolwerem kasjerowi.

### Wybuch dynamitu w porcie chilijskim

SANT - JAGO DE CHILE, 16. 2. (PAT) — W porcie Coquimbo nastąpił wybuch ładunku dynamitu przy usuwaniu wraku statku, zniszczonego niedawno przez pożar. Wrak statku wyleciał przy tym w powietrze. 6 osób poniosło śmierć.

WIEN, 16. 2. (PAT) — Książka Juliana i księżę Bernard dnia 16 b. m. przed południem wyjechał samochodem z Wiednia do Zell am See, gdzie bawi królowa Wilhelmina.

## Armia japońska

żąda rozwiązania parlamentu

TOKIO, 16. II. (PAT). Jak donosi Reuter, Japonii grozi nowa burza polityczna. W dniu dzisiejszym odbyła się dłuższa konferencja ministra wojny, jego za stępcy i dowódców wojskowych Obserwatorowie dobrze poinformowani sądzą, że armia ponawia swe żądanie rozwiązania sejmu, chyba że partie polityczne zmodyfikują swą taktykę.

Przywódcy polityczni są przekonani, że stronnictwa ożywione są uczuciami antywojskowymi.

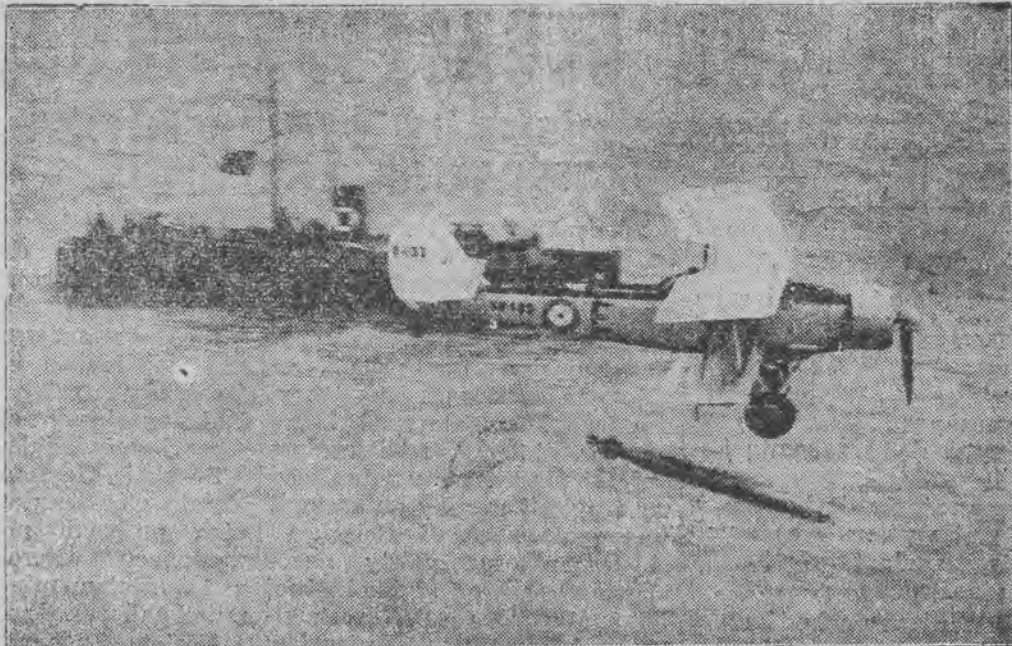
## Porażki polskich pięściarzy

Czech był 35-ty a Marusarz ostatni

CHAMONIX, 16. 2. (PAT). — Wtorkowy dzień na mistrzostwach narciarskich świata w Chamonix był wybitnie pechowym dla naszych narciarzy. Do biegu na 18 klm. stanęło 4-ch

polaków: Bronisław Czech, Stanisław i Andrzej Marusarze oraz Nowacki, przy czym ten ostatni startował tylko w biegu otwartym. Niestety z polaków tylko dwóch doszło do mety.

## Manewry z „napowietrznymi torpedami”



Angielska flota napowietrzna urządziła w tych dniach nad kanałem manewry, podczas których w oznaczonych miejscach samoloty zrzucały torpedy, zniżając się nad samą powierzchnią wody.



Dwór włoski przeżywa obecnie doniosłe wydarzenie: księstwo Piemontu doczekali się syna. Ponieważ pierwsze ich dziecko było dziewczynką, narodziny męskiego potomka i dziedzica tronu jest wydarzeniem szczególnej wagi.

Wiadomość o radosnym oczekiwaniu w rodzinie królewskiej ogłasza się publicznie ściśle według historycznego ceremoniału. Po sto pięćdziesiątym dniu ciąży królowej lub następczyni tronu zwołuje się nadzwyczajne uroczyste posiedzenie senatu, na którym prezydent odczytuje komunikat pierwszego marszałka dworu zawiadamiający, że „Jej królewska i cesarska wysokość przekroczyła pomyślnie piątą miesiąc ciąży”. Tegoż dnia wiadomość tę drukują wszystkie gazety na najlepszych miejscach z nagłówkami, przez szerokość całej kolumny.

\*

W angielskim hrabstwie Rutland, z głównym miastem Oakham, przestępczość jest do tego stopnia nieznana, że sesje przysięgłych często są odwoływane z powodu braku spraw.

W takim wypadku przewodniczący sądu przysięgłych otrzymuje parę białych rękawiczek. Wobec tego, że to się często powtarza, funkcjonariusze ci muszą mieć już piękną ich kolekcję.

To samo odnosi się do trybunałów karnych i zwykłych sądów policyjnych. W ciągu ostatnich siedmiu lat, przeciętnie sądzono w roku tylko jeden wypadek pijanstwa.

Z tego wynika, że czterdziestu urzędników hrabstwa zajmuje się tylko podlewananiem kwiatów w swoich ogrodach.

Zresztą i pod każdym innym względem Rutland jest rajem na ziemi. Jest tam tylko dwunastu bezrobotnych... nie licząc urzędników sądowych, którzy są stale bezrobotni.

Rada miejska w Sidney (Australia) była zebrana w komplecie, by obradować nad ważnymi sprawami.

Wśród dyskusji woźny wszedł na trybunę przewodniczącego i szepnął mu coś do ucha.

Ten natychmiast przerwał posiedzenie. Po ponownym otwarciu przewodniczący, a był nim A. G. Menzies, radca miejski i generalny prokurator, oświadczył z przejęciem:

— Moi panowie, cieszę się nadzwyczajnie, iż mogę panom donieść, że Tleewood Smith pobił w krikiecie Stammaonda z Adelaidy.

Tak się dzieje, gdy przewodniczący rady miejskiej jest zapalonym sportowcem. Ale u nas w Łodzi walki na sali rady miejskiej wyczerpują zainteresowania sportowe przewodniczącego.

\*

Angielski wiceminister poczty i telegrafów, opowiadał niedawno następującą anegdotę:

Oddział reklamacji telefonicznych otrzymał skargę abonenta na „impertynencję” pewnej urzędniczki. Ta, indagowana, zaprzeczala. Abonent jednak obstawał przy swoim. Na to dyrektor oddziału reklamacyjnego spowodował konfrontację między abonentem a urzędniczką. Konfrontacja odbyła się, a ośm dni później obaj przeciwnicy byli zaręczeni.

Dzisiaj — dodał minister — pobrali się.

Ciekawe, czy jako mąż będzie się skarżył na impertynencję swej połowicy?



# Jutro pogrzeb Grzeszolskiego

## Czy samobójca z pokoju Nr. 7 w hotelu „Polskim” w Krakowie zabrał do grobu tajemnicę swej rodziny

Samobójstwo Grzeszolskiego nie przestaje być tematem powszechnych rozmów i dociekań, jak każda większa pasjonująca zagadka. W kuluarach sądowych nazwisko Grzeszolskiego nie schodzi z ust. Przedewszystkiem zadają pytanie, dlaczego Grzeszolski popełnił samobójstwo, jak należy ten krok tłumaczyć i co zawierają listy przedśmierne.

Na to ostatnie pytanie przychodzi zdaje się najłatwiejsza odpowiedź. Cóż mogą zawierać listy, jak nie oświadczenie o zupełnej niewinności i pomyłce sądowej? Nie do pomyślenia jest poprostu, aby Grzeszolski w głosie z za grobu przyznał się do winy, bo to nie odpowiadałoby jego linii obrony, zachowywanej w toku procesu.

### GRZESZOLSKI — CZŁOWIEK WOLI.

Tych wszystkich, którzy znają z procesu sylwetkę Grzeszolskiego, uderza przede wszystkim, dlaczego ten zimny, wyrachowany „mędrzec-samouk”, który sam o sobie opowiadał, jak długo w więzieniu ćwiczył swą wolę na wzór jogów hinduskich, przez wpatrywanie się w jeden punkt, wstrzymywanie oddechu, oddziaływanie na przepone brzuszna i inne tego rodzaju eksperymenty, aby przywołać do swej celi dacha upragnionej osoby, czy ten zdolny, przedsiębiorczy kalkulator, który w okresie największego zamętu rewolucyjnego w Rosji sowieckiej bez drgnienia powiek

### Pisma J. Piłsudskiego dla wszystkich

WARSZAWA, 16. II. (PAT) — Dzisiaj w lokalu instytutu Józefa Piłsudskiego odbyła się konferencja prasowa, podczas której płk. Walery Sławek i mjr. Li piński, dyrektor instytutu, zapoznali zebranych z nową doniesłą inicjatywą instytutu — wydania pism zbiorowych Marszałka Piłsudskiego, dostępnych w cenie dla wszystkich.

Nowe to wydanie, którego pierwszy tom ukaże się już 1 kwietnia r. b. obejmuje w ramach 10 tomów wszystkie bez wyjątku prace pisarskie Marsz. J. Piłsudskiego, zawarte w „Pismach — Mowach — Rozkazach” w zbiorze „1926 — 1930”, w „Poprawkach historycznych” i „Tomie suplementów”. Ponadto wydanie to zawiera wiele prac dotychczas nie ogłoszonych w wydaniu książkowym wobec znalezienia nowego materiału. Wiele tekstów wskutek ponownego skontrolowania zostało zmienionych lub uzupełnionych.

Na szczególną uwagę zasługuje bardzo prosty sposób prenumerowania wydawnictwa. Kto przyśle do instytutu Józefa Piłsudskiego oświadczenie, że kupuje na wyższe wymienionych warunkach pisma zbiorowe Józefa Piłsudskiego, temu bez żadnych wpłat uprzednich, w początku każdego miesiąca, od kwietnia b. r. poczynając, przyniesie listonosz jeden tom „Pism zbiorowych”. Prenumeracja obowiązuje jest wręczyć listonoszowi, wzamian za otrzymaną książkę 3 zł. Cena wydawnictwa w sprzedaży księgarskiej będzie wyższa.

Pierwszy tom wydawnictwa ukaże się 1 kwietnia 1937 r., następne tomy w odstępach miesięcznych — tak, że całe wydawnictwo zostanie ukończono 1 stycznia 1938 r.

Krakowski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wiadome już są wyniki sekcji zwłok s. p. Pawła Grzeszolskiego.

Ustalono, że zgon nastąpił wskutek zatrucia organizmu przez zażycie dużej dawki luminalu. Prawdopodobnie dawka ta wynosiła do 2 gramów. Jak wiadomo, luminal jest śmiertelny już przy 1-gramowej dawce.

Po sekcji zwłok prokurator zezwolił na pochowanie zwłok.

**POGRZEB ODBĘDZIE SIĘ W CZWARTEK, DN. 18 B. M. O GODZINIE 2 MIN. 30 NA CMENTARZ RAKOWIECKI.**

Adw. Hofmokr - Ostrowski na pogrzeb Grzeszolskiego nie przyjedzie, reprezentować go będzie adw. Aschenbrenner, który nad grobem wygłosi przemówienie.

zdecydował się przekroczyć zieloną granicę, aby zobaczyć, co się dzieje w Bolszewii, — teraz popełnia dobrowolnie samobójstwo? Czyż nie miał innej drogi wyjścia?

### W DNIU ROZPRAWY.

I tu należy z naciskiem podkreślić, że jeszcze w ubiegły piątek, t. j. w dniu owej brzemiennej w skutki rozprawy kasacyjnej, po kuluarach sądowych obijały się plotki, że Grzeszolskiemu nie już się nie stanie, bo już dawno jest po za granicami państwa. Słyszało się też głosy, że w razie uchylenia wyroku Grzeszolskiemu nie nie pozostaje, jak popełnić samobójstwo i to razem ze swą drugą żoną Staciwińską.

W piątek wieczorem, zanim z Sosnowca nadeszły wiadomości o zniknięciu Grzeszolskiego i sprzedaży fabryczki, znów krążyły fantastyczne pogłoski, że Grzeszolskiego widziano w Krynicy, jak szykował się do wzięcia udziału w wycieczce górskiej na stronę czeską. Mówiono też i o wyjeździe jego do Szwajcarii.

Skąd się brały te wszystkie domysły?

Dlaczego przed Grzeszolskim stała tylko konieczność ucieczki zagranicę, albo wogóle z tego świata?

Bo liczone się ze skasowaniem wyroku uniewinnającego i od rana w piątek wyczynowało się taką atmosferę, zwłaszcza po ostrym ataku na rozumowy przesłanek wyroku sądu apelacyjnego przez prokuratora sądu najwyższego — uwzględnienie kasacji oskarżycielskiej wydawało się prawdopodobne.

### PROCESY POSZLAKOWE.

Obserwacje te wiążą się najciszej z istotą procesów trucielińskich przeważnie opartych na poszlakach. Sprawy takie toną w oparach tajemniczości, nie dziwnego, bo i zbrodniarze, zadający truciznę skrytobójczo, podstępnie, nie zostawiają dowodów winy. W większości takich spraw, mimo to zapadają wyroki skazujące i proces Grzeszolskiego bynajmniej nie stanowi w tym względzie wyjątku, ani nie jest pierwszy.

Jak utrzymują prawnicy, konieczność dostarczenia niezbitego dowodu w sprawie trucielińskiej nie jest decydująca do uznania winy oskar-

żonego. Sąd posługuje się tu raczej psychologicznymi dociekaniami, uznany za trafne przez wyższą instancję, lub nie. Tak było i w sprawie Grzeszolskiego. Po uchyleniu wyroku przez sąd najwyższy wywinęła się sprawa aresztowania Grzeszolskiego i osadzenia w więzieniu; nadchodziła ponowna sprawa w sądzie apelacyjnym, a nowy wyrok był — niewiadomy.

### DLACZEGO WYBRAŁ ŚMIERĆ?

A więc przed Grzeszolskim stała w całej groźbie konieczność pożegnania się z wolnością i wędrówką na powrót za kraty. Mógł tego uniknąć dwojakimi drogami... On wybrał — śmierć. Dlaczego wybrał tę drogę? Czy nie kryje się tu jakaś tajemnica?

Za niewinnością opowiada się więcej głosów, bo jest to odpowiedź najprościej nasuwająca się ludziom. Mielibyśmy więc do czynienia z najtrudniejszą do zbadania zagadką zbrodni o najprostszym rozwiązaniu? Czy Grzeszolski, któremu zarzucano najbardziej skomplikowane czyny, mógł się uciec do najprostszego odruchu, będącego udziałem naprawdę zdeterminowa-

nej, złamanej, niezdolnej już niczego jednostki? Czyż odeszła go całkowicie, cechująca go dotąd zawsze silna wola? Co wpłynęło na tę zmianę twardego zda się charakteru?

Dopóki nie otrzymamy na to odpowiedź, naprośnie będziemy się starali coś wymyślić.

A teraz, co przemawia za samobójstwem Grzeszolskiego, jako do wodem otrucia dzieci?

### \* LĘK PRZED WIEZIENIEM.

Lęk przed znalezieniem się na długie lata w więzieniu. Ludzie naprawdę niewinni, wierzą w tryumf sprawiedliwości i prawdy, tu poddania się i załamania niemal się nie spotyka, a kronika światowa notuje częste wypadki wykrycia omyłki sądowej i nierehabilitacji, po kilkunastu nieraz latach więzienia, naprawienia zła.

Ale winowajca, który myśli, że już udało mu się wyprowadzić w pole i oszukać sprawiedliwość, gdy spostrzeże, że jest pokonany, raczej woli wybrać — natychmiastową śmierć niż długotrwałą pokutę w więzieniu.

I jeszcze jedno w tej niesamowitej sprawie wydaje się być bezsporne: dziwny fatalizm, jaki zaciążył nad rodziną Grzeszolskich: Grzeszolska umiera w tajemniczych okolicznościach, dwoje dzieci gnie śmiercią wskutek otrucia, dziecko Grzeszolskiego ze Staciwińską przychodzi na świat obciążone dziedzicznie i kona, wreszcie śmierć Grzeszolskiego przez otrucie się, dopełnia i zamyka już ten tragiczny spólot.

Czy tajemnica, tragiczna zagadka, którą kryje w sobie Grzeszolski i jego sprawa — zostanie kiedykolwiek rozwiedziona?...

### Jagoda

nie został aresztowany

MOSKWA, 16. II. (PAT). Wiadomość, podana przez jeden z dzienników londyńskich o aresztowaniu b. komisarza spr. wewnętrznych Jagody, nie odpowiada rzeczywistości.

Koła oficjalne wiadomości tej zaprzeczają w sposób jaknajbardziej kategoryczny, oświadczając, że Jagoda w dalszym ciągu pozostaje na stanowisku ludowego komisarza łączności.

### Amnestia we Włoszech

RZYM, 16.2. (PAT) — „Gazzetta Ufficiale” ogłasza dekret już zapowiadany o amnestii. Dekret udziela amnestii za przestępstwa polityczne i zbrodnie pospolite, nie obejmuje jednak dzieciobójstwa, przestępstw przeciw zdrowiu rasy, działań szkodliwych dla handlu i nieusadźnionego pobierania nadmiernych cen.

### D. Kienboeck

wyjeżdża do Schachta

WIEDEN, 6.2. (PAT) — Urządwo donoszą, że prezydent austriackiego Banku Narodowego dr. Kienboeck uda się 19 b. m. do Berlina, celem przeprowadzenia z prezydentem Banku Rzeszy dr. Schachtem narad nad zagadnieniami austriacko-niemieckiego obrotu płatniczego.

### W Austrii rozwiązano partię faszystowską

WIEDEN, 16.2. (PAT) — Dyrekcja bezpieczeństwa publicznego zarządziła rozwiązanie niedawno założonej austriackiej partii faszystowskiej.

## Groźba powodzi w Kieleckiem

### Rzeczka Silnica wylała, zalewając okoliczne drogi, domy i mosty

KIELCE, 16.2. (PAT). Padający przez cały dzień drobny deszcz spowodował wylew przepływającej przez Kielce rzeczki Silnicy. W okolicy Parkosza Dolnego wezbrana rzeczka wylała, zalewając okoliczne

domy, mosty i drogi.

Na pomo powodziom zawezwano straż pożarną.

Na Wiśle w województwie kieleckim poziom wód w godzinach wieczornych podniósł się znacznie. O ile deszcz nie

przestanie padać, może powstać niebezpieczeństwo powodzi. Z innych stron województwa kieleckiego donoszą również o wezbraniu rzek, których poziom stale wzrasta.

## Znow tajemniczy samolot nad Wiedniem

kreślił dymem w powietrzu emblematy sowieckie

WIEDEN, 16.2. (Tel. wł.). — Wczoraj o godz. 11.30 przed południem pojawił się znowu nad miastem tajemniczy samolot, który dymem kreślił figury w powietrzu. Wobec panującego wiatru figury trudno było do odcyfrowania.

Są jednak tacy, którzy twierdzą, że samolot podobno, jak za pierwszym razem, nakreślił dymem sierp i młot.

Z lotniska w Aspern i z lotniska Wiener-Neustadt wystartowały natychmiast dwie eskadry samo-

tów patrolowych, lecz tajemniczy samolot szybko oddalił się w kierunku północnym, w dolinę Bisamberg. Zdolano stwierdzić jedynie, że samolot nie posiadał żadnych znaków rozpoznawczych.

### Bombowce niemieckie d'a Bulgarii

WIEDEN, 16.2. (Tel. wł.). — Duże wrażenie w Wiedniu wywarło lądowanie na lotnisku w Aspern pod Wiedniem dwunastu ciężkich bombowców niemieckich typu Dornier o dwóch motorach, przeznaczonych dla Bulgarii. Samoloty wystartowały z Monachium i po nabraniu benzyny wyleciały z Aspern do Sofii. Na załogę i pilotów aeroplanów składają się oficerowie niemieckiej floty powietrznej.

## Baldwin ma ustąpić po koronacji króla Jerzego

LONDYN, 16.2. (Tel. wł.). — Korespondent dyplomatyczny „Morning Post” dowiadyuje się, że premier Baldwin zamierza ustąpić z zajmowanego stanowiska już w maju b. r. natychmiast po koronacji króla Jerzego i królowej Elżbiety.

Poprzednio premier chciał pozostać na czele rządu aż do końca sesji letniej parlamentu, lub nawet dłużej. Ustąpienie Baldwina pociągnie za sobą poważne przesunięcia w łonie rządu angielskiego.



# Goya patrzy na Madryt...

## Ludność oswoiła się z bombardowaniem stolicy i widmo śmierci nikogo już nie przeraża

(Od specjalnego korespondenta „Głosu Porannego”)

MADRYT, w lutym.  
Z cylindrem w ręku stoi Goya na ulicy swego imienia w Madrycie. Rysunki genialnego rewolucyjnego malarza przeistoczyły się w tragiczną rzeczywistość republikańskiej stolicy — Oglądając rysunki Goi z walk ulicznych przeciw inwazji napoleońskiej w roku 1808, mamy przed sobą obraz ulicy madryckiej roku 1937. Goya patrzy na Madryt, patrzy na ruiny i trupy, które pozostały na bruku po każdym ataku bombowym. W ręku nie trzyma jednak palety, ani pędzla, tylko cylinder z brązu — to monument Goi. Naprzeciw monumentu Goi, w Alei Velasquez'a, znajduje się sklep sedywicy z następującym napisem: „Cuerpo diplomático y consular”. Tu nabyć może wszystko bez ograniczeń jedyna grupa przywilejowana w obłożonym Madrycie — urzędnicy zagranicznych placówek dyplomatycznych. Na drzwiach tego sklepu ktoś nalepił bardzo popularny, choć źle wykonany plakat, wyobrażający fabrykanta amonitu, wiszącego na bagnecie karabinu.

Mistrz Goya patrzy na swój rysunek swego neznia, ale mistrz Goya patrzy też na Madryt — na matki, które stoją na zimnie w długich ogonkach po kwaterkę mleka dla dzieci, przypływając nieraz swą troskliwość nie jedną kwaterką własnej krwi.

Monument na Fuente de Cibeles i gmach muzeum Prado należą do nieśmiertelnych dzieł dwóch wielkich architektów hiszpańskich, Rodriguez'a i Villanueva. Gigantyczne marmurowe lwy monumentu mają polamane nosy, a gmach muzeum podziurawiony jest ze wszystkich stron przez bomby. Również kościół San - Sebastian, gdzie znajdują się groby obu architektów, został całkowicie zniszczony przez lotników generała Franco.

W Alei Prado drzewa mają ułamane, osmalone gałęzie. — Na placu przed muzeum widać szczątki wielkich fontann, a przeciwległe gmachy są zupełnie zdemolowane.

Nieprzyjacielskie aeroplany bezustannie celują w ten największy skarb kultury hiszpańskiej. Celowo rzucane bomby na skrzydło muzeum, gdzie znajdują się bogate kolekcje Velasquez'a, Greco, Goyi i Murillo, ale na szczęście starannie chroniony gmach niezbyt ucierpiał, a pożar dachu udało się w porę ugasić.

Główną salę Prado wyłożono workami z piaskiem, a wejścia do muzeum chroni barykada, wymurowana przez artystów madryckich z kamieni, wyjętych z bruku.

Rozleniwieni madryccy malarze w aksamitnych marynarkach i szerokich krawatach, wieczne gaduły kawiarniane w wytartych spodniach i butach, oczyszczonych „na glanc”, zrozumieć niebezpieczeństwo, grożące skarbom sztuki i razem z robotnikami ze związków zawodowych wyszli na ulicę budować barykady. Teraz z karabinem w ręku sprawują straż u wejścia do Prado, lub malują rewolucyjne plakaty. Rewolucja hiszpańska nie wydała jeszcze swego Goi (może tylko nie jest nam jeszcze znany...), ale wśród rysunków i malowideł, okrywających mury Madrytu

nie brak porwijających, tragicznych scen, oddanych z bezpośredniością i talentem.

Obok Prado znajduje się giełda — wspaniała, luksusowy gmach z drogiego marmuru. — Ale nikt nie chroni go, nie obstawia workami z piaskiem, nikt nie przybył bronić tego gmachu...

Puerta del Sol (Brama Słońca) — to serce Madrytu. Stąd rozchodzi się na wszystkie strony dziesięć najważniejszych arterii impulsywne, milionowego miasta. Serce Madrytu otrzymało głęboką ranę i krwawi bez ustanku.

Nazwa tego najruchliwszego placu w Madrycie pochodzi jeszcze z roku 1570, gdy przez wyłamanie bramy w wysokim murze, okalającym miasto, widać było wschodzące słońce. Trzystu-kilogramowe bomby przetrwały teraz nieruszone w wysokich gmachach, okalających ten plac, a wraz ze słońcem wschodzi tu

nie raz tuma płonących domów.

Ciężkie bomby przebijają ośmio i dziesięcio-piętrowe gmachy aż do fundamentu. Wśród stosów gruzu pozostaje nieraz kapelus, but, zakrwawiona poduszka — świeże ślady ludzkich ofiar.

W wielu domach bomby zniszczyły tylko górne piętra do parteru, a na dole, w kawiarniach i sklepach plynie dalej normalne życie. Ludzie zajmują się handlem, kupują i sprzedają. Szczególną frekwencją cieszą się kwatery o wystawach, zaważonych żalobnymi wieńcami...

Z Puerta del Sol można w pięć minut dojechać tramwajem do najaktywniejszego frontu — do Ciudad Universitaria — Miasta Uniwersyteckiego. Gdy zgrzyt tramwajów, zdążających na Puerta del Sol ze wszystkich

### ZAPARCIE

Świadczenia powag lekarskich stwierdzają skuteczne działanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka - Józefa”.

## Barcelona znów bombardowana

### 18 zabitych. — Kilkudziesięciu rannych. — Wszystkie pociski pochodzenia włoskiego

Straty, spowodowane zniszczeniem Madrytu, sięgają 40 milionów peset

PARYŻ, 16 2. (PAT). Agencja Havasa donosi z Barcelony: Komunikat, dostarczony prasie przez komisariat propagandy stwierdza, że bombardowanie Barcelony trwało 12 minut. Ofiarami jego padło 18 zabitych, w tym 7 kobiet i kilkudziesięciu rannych, z czego wielu ciężko.

Na wszystkich pociskach znajdują się znaki: „I. 3. Gen. 35. 13.”, co wskazuje, iż są to POCISKI WŁOSKIE, POCHO-DZĄCE Z GENUL.

Podejrzenie to, powzięte od pierwszej chwili znajduje potwierdzenie w zeznaniach, złożonych przez nadzór portu i wybrzeży oraz w zdjęciach fotograficznych bombardującego okrętu.

Prócz tego bezpośrednio po bombardowaniu udało się w Barcelonie przejąć radiowe sy-

gnaly, nadawane kluczem włoskim.

MADRYT, 16 2. (PAT). Komunikat urzędowy z dn. 15 b. m. godz. 23:

Na froncie środkowym na odcinku Guadarrama artyleria republikańska rozproszyła pod lasem Campanillas skupienia powstańcze.

### Somalijszczy w obozie powstańczym

Jeden z żołnierzy powstańczych, który zbiegł do oddziałów rządowych, oświadczył, iż w szeregach powstańczych znajduje się 300 somalijszczyków, nie umiał on jednak powiedzieć, przez kogo zostali oni zwerbowani.

MADRYT, 16 2. (PAT). — W Madrycie panuje spokój. Zniszczone wybuchami poci-

sków drogi są szybko naprawiane. Przedmiejskie dzielnice zachodnie przedstawiają obraz ogromnego zniszczenia.

Domy, fabryki, kościoły leżą w gruzach. Zniszczenie oszacowane zostało na 400 milionów peset. Obszar zrujnowany na brzegach rzeki Menzanas obejmuje sto hektarów.

MADRYT, 16 2. (PAT). Nad miejscowością Vallecas doszło

po południu do walki powietrznej, w której, jak się udaje, stracony został trójmotorowiec powstańczy.

TANGER, 16 2. (PAT). Przy był tu lotniskowiec „Commandant Teste”. W ciągu soboty przybędą do Tangeru dwa pancerniki „Lorraine” i „Bretagne”, które zostaną w porcie przez dwa dni.

## Syn dziedzica fornalem

### Podstępne zamienienie dzieci przez mamkę

POZNAŃ, 16.2. (Tel. wł.). — Syn arystokratycznej rodziny — fornalem, a na jego miejscu w pałacu — syn mamki, wiejskiej dziewczyny.

Taki niezwykle dramat ujawniono ostatnio w znanej rodzinie ziemiańskiej pp. Sz. w Poznańskim.

Przed trzydziestu laty pani Sz. powiła synka. Do dworu przyjęto mamkę, ubogą dziewczynę, która miała wykarmić niemowlę jednocześnie ze swym synkiem.

Syn pp. Sz. wyrósł na dorodnego młodzieńca, ukończył gimnazjum, po tym wyższe studia rolnicze. Jego mamka wraz z synem mieszkała w czworakach. Syn jej został fornalem.

Mijały lata. Mamka młodego pana Sz., wyniszczona trudami i pra-

ca starszka, zachorowała. Zbliżała się śmierć. Wezwano księdza. I wówczas konająca starszka zdobyła się na dramatyczne wyznanie: przed 30 laty zamieniła niemowlęta. Ksiądz wezwał kilka osób spośród służby dworskiej na świadków. W ich obecności starszka powtórzyła swe opowiadanie. Wkrótce potem zakończyła życie.

Wiść o niezwykłym wydarzeniu rozeszła się po całej okolicy. Młody fornal dowiedział się o swym pochodzeniu.

Nie wiadomo czy wyznanie umierającej starszki opierało się na prawdzie. Nie wiadomo również jak postąpią obecnie pp. Sz. Podobno zamierzają nabyć dla swego syna fornala majątek w odległych stronach kraju.

## Statek włoski zatonał

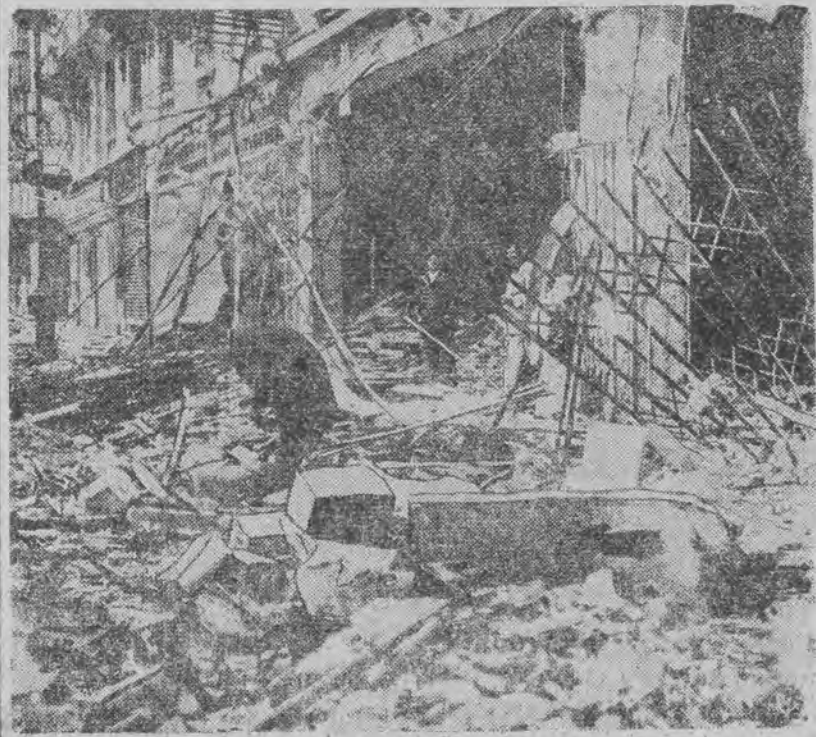
### Los 26 osób załogi „San Mateo” niezany

GDYNIA, 16.2. (PAT) — Dn. 27 stycznia wyszedł z Gdyni parowiec włoski „San Mateo”, zabierając ze sobą 6000 ton węgla oraz 280 ton cukru do Włoch.

Obecnie nadeszły do konsulatu włoskiego w Gdyni oficjalne wiadomości, że statek „San Mateo” zatonał na Bałtyku. W niedzielę,

14 h. m. znaleziono u wybrzeży niemieckich na północ od Stolpmünde wrak statku, zaś koło ratunkowe i jedną z łodzi ratunkowych znaleziono na wybrzeżu wyspy Bornholm.

Los 26 osób załogi jest niezany. Istnieją obawy, że wszyscy marynarze utonęli.



Sytuacja pod Madrytem nie uległa zmianie. Obie walczące strony umożliwiły sobie na swych stanowiskach, prowadząc regularną walkę. Cierpi na tym prócz ludności cywilnej Madrytu, przede wszystkim samo miasto, które z jednego z najpiękniejszych miast w Europie zamienia się powoli w skutek akcji wojennej, a przede wszystkim bombardowania samolotów, w gruz i ruiny

CZŁOWIEK NIE WIE DZIŚ, CO MU JUTRO PRZYNIESIE. Ale jedna rzecz jest pewna: jutro nie przyniesie wygranej temu, kto nie posiada losu do pierwszej klasy trzydziestej ósmej Loterii Państwowej.



**Wiadomości bieżące**

**Jutro ciągnięcie**

Pozostałe w niewielkiej ilości losy do nabycia w słynnej kolekturze

**N. JATKA**

Piotrkowska 22 i 66 - Nowomiejska 1

**DYZURY APTEK.** — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Steckela (Limanowskiego 37); Sz. Jankielewicz (St. Rynek 9); T. Stanielewicz (Pomorska 91); A. Borkowski (Zawadzka 45); B. Głuchowski (Narutowicza 6); St. Hamburga i S-ki (Główna 50); L. Pawłowski (Piotrkowska 307)

**CHOROBY ZAKAŻNE.** — W czasie od dnia 7 do dnia 13 lutego r. h. zgłoszono do wydziału zdrowia publicznego następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne.

Dur brzuszny 3 przypadki, błonica — 11, błonica — 8, odra — 17, róża — 5, gorączka pologowa — 2, krztusiec — 5, dżetwica karku — 2.

Ogółem w tygodniu sprawozdawczym zanotowano 53 przypadki zachorowań na choroby zakaźne, w tygodniu poprzednim 65 przypadków.

**Instytut de Bonis Roma**

**Piotrkowska 121**

poprzeczna oficyna, I piętro. Tel. 155-55

od godz. 8 — 7 po poł. Reno tylko za wcześniejszym zamówieniem.

**Wybuch strejku szewców**

jako protest przeciwko niepodpisaniu umowy zbiorowej

W myśl uchwał, powziętych przez związki zawodowe robotników przemysłu skórzanego, w dniu wczorajszym wybuchł w Łodzi strejk szewców chałupników i t. zw. warsztatowców.

W godzinach porannych na miasto udały się lotne komisje strejkowe, wydelegowane przez związki. Komisje te obchodziły warsztaty szewskie, donosząc zieladnikom o wybuchu akcji. Na apel kontrolerów szewcy porzucili masowo pracę, uderu-

**Dziś posiedzenie rady miejskiej**  
**Obrady zapowiadają się nader sensacyjnie**

Po onegdajszych, burzliwych obradach radzieckiej komisji finansowo - budżetowej, dzisiejsze plenarne zebranie rady miejskiej zapowiada się wręcz sensacyjnie.

Na porządku dziennym znajdują się wszystkie sprawy, rozpatrzone onegdaj przez komisję, a przede wszystkim sprawa zaopatrzenia sierot po ofiarach Szaniawskiego, Berkowiczu i Zedelu, oraz ofiary zamachu petardowego przy ul. Zawiszy.

Sprawa ta, jak to zapowiedzieli radni endecy, ma stać się znów ośrodkiem gwałtownej dyskusji na płaszczyźnie teorii rasistowskich.

Niemniejszą „atrakcją” będzie kwestia uchwalenia pożyczki na jednorazowe zasilki dla robotników sezonowych, gdyż endecy, mimo, iż wniosek ten wypłynął także z ich łona, odmawiają przyjęcia uchwały pożyczkowej.

Ożywioną dyskusję wywołają także dalsze punkty porządku

dziennego, dotyczące konwersji starych pożyczek krótkoterminowych, oraz zaciągnięcia nowych kredytów na roboty inwestycyjne, na rozbudowę rzeźni i t. p.

Z jednej strony endecy odmawiają udzielenia miastu pożyczek, z drugiej strony taktyka większości socjalistycznej jest tego rodzaju, że chociaż uznaje ona potrzebę pokrycia starych niedoborów budżetowych, związanych z wykonaniem programu

dotychczasowych inwestycji — odmówili również miastu kredytów na budżet nadzwyczajny inwestycyjny na rok 1937/1938.

Jako motyw socjaliści wysuwają, podobnie, jak podczas odrzucenia budżetu zwyczajnego — potrzebę opracowania budżetu Łodzi pod kątem widzenia interesów klasy pracującej, przy czym uzależniają uchwalenie tego budżetu od zatwierdzenia wybranego magistratu socjalistycznego z b. pos. Barlickim na czele.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji sprawa ta została zdjęta z porządku dziennego.

Poza tym rada rozpatrzy sprawę budowy chłodni w Łodzi, sprawę przemianowania ulic Przejazd — na Daszyńskiego i Zagajnikowej — na dr. Kopcińskiego.

Jedną z licznych sensacji dzisiejszych będą również odpowiedzi magistratu na interpelacje radnych różnych klubów, a m. in. na interpelację endeków w sprawie usunięcia urzędników-żydów ze stanowisk w magistracie.

Pod koniec zebrania mają być zgłoszone nowe wnioski zwykłe, i nagłe, których treść budzi również niemałe zainteresowanie.

GWIAZDA GWIAZD

**Marta Eggerth-Kiepurowa**

oraz niezrównany **PHILIP HOLMES**

w najlepszym filmie sezonu

:—: „**CZARUJĄCE OCZY**” :—:

**Wkrótce w Grand-Kinie**

**Zatarg o los loteryjny**

na który padła wygrana tysiąca złotych

Charakterystyczna sprawa w sądzie grodzkim w Łodzi

Wielce charakterystyczna sprawa toczyła się przed sądem grodzkim w Łodzi. Wedle aktu oskarżenia tło tej sprawy przedstawia się następująco:

P. Maksymilian Ginsberg (Żeromskiego 65), kierownik biura jednej z firm przemysłowych w Łodzi zgubił pewnego dnia portfel z różnymi dokumentami, oraz cwiartkę losu IV klasy 36-ej loterii państwowej nr. 98122.

O zagubieniu losu p. Ginsberg powiadomił generalną dyrekcję loterii państwowej w Warszawie, czyniąc odpowiednie zastrzeżenia.

Traf chciał, iż na numer zagubionego przez p. Ginsberga losu padła w ostatnim dniu ciągnięcia wygrana w kwocie 1.000 zł.

Naskutek zapytania p. Ginsberga generalna dyrekcja loterii państwowej odpowiedziała, że zgodnie z klauzulą, wypisaną na losach loteryjnych, wygrana kwota nie może być wypłacona bez okazania losu loteryjnego, a zastrzeżenie generalna dyrekcja loterii państwowej przyjęła do wiadomości.

Po pewnym czasie do generalnej dyrekcji loterii państwowej nadeszła dla zrealizowania zagubiony przez p. Ginsberga los jubiler łódzki p. Izaak Sołowiejczyk (Gdańska 61).

Generalna dyrekcja wstrzymała wypłatę losu. Sprawa została skierowana do policji, która postawiła jubilera Sołowiejczyka w stan oskarżenia z art. 262 par. 3 k. k. o przywłaszczenie znalezionej kwoty.

Sprawę w sądzie grodzkim rozpatrywał sędzia Grocholski, bronił oskarżonego Sołowiejczyka adw. Głogowski, w imieniu poszkodowanego występował adw. Sachnowicz.

Na rozprawie oskarżony jubiler do winy się nie przyznał, tłumacząc się, iż sprzedał jakiemś nieznanemu kolejarzowi pierścionek, a wobec tego, że klientowi zabrakło 40 zł., przyjął od niego los IV klasy za nr. 98122.

Sąd po rozpoznaniu sprawy oskarżonego jubilera uniewinnił z braku dowodów winy. W

motywach sąd podał, że los loteryjny jest dokumentem na okaziciela. Mógł go więc jubiler rzeczywiście nabyć od jakiejś nieznanej mu bliżej osoby.

Co do wypłaty wygranej kwoty zł. 1000 sąd odesłał strony na drogę powództwa cywilnego. Sąd cywilny więc będzie musiał obecnie rozstrzygnąć komu przypada wygrana suma.

**Pod kołami samochodu**

Przed domem przy ul. Nowomiejskiej 19, został wczoraj przejechany przez samochód Jan Kosiński, (Tokarzewskiego 42).

Kosiński doznał ogólnych obrażeń i został przez pogotowie odwieziony do szpitala.

Szoferowi samochodu nr. LD 81998 policja spisała protokół.

**Dwa pożary w śródmieściu**

Palilo się w tkalni Bornsteina i w domu przy ulicy Narutowicza 6

Wczoraj o godz. 11 rano centrala straży ogniowej powiadomiona została o wybuchu groźnego pożaru w tkalni S. Bornsteina, mieszczącej się na terenie posesji J. Langego przy ul. Wólczańskiej 51.

Na miejsce wyruszyły niezwłocznie plutony VI i VII z komendantem straży dr. Marsem i nac. Kosem na czele.

Jak się okazało, wskutek wyskoczenia iskry z łożyska maszyny zapaliły się nagromadzone w pobliżu materiały. Ogień groził szybkim rozszerzeniem się. Na szczęście jednak przybyła straż ogień po pół godzinie ugasiła.

Stratę stosunkowo niedużą.

W 2 godziny później straż ogniowa wezwana została do domu przy ul. Narutowicza 6, gdzie wskutek wadliwej budowy przewodu kominowego zapaliły się sadze i dach.

Przybyły na miejsce VI pluton straży płomienie szybko ugasił. Straty nieznaczne.

**CAPITOL** wyświetla najprzedniejsze filmy!

Dziś i dni następnych! **ERROL FLYNN** nieszapomniany „Kapitan Blood” jako

**ORZEŁ KRYMSKI**

w gigantycznym filmie reżyserji Michała Curtisa

„**SZARŻA LEKKIEJ BRYGADY**”

W pozostałych rolach: Olivia de Havilland i Donlop Crisp

Ceny miejsc na wszystkie seanse od **54 gr.**

Hasłem naszym: Najniższe ceny! — Najlepsze filmy!

KINO

**„PALACE”**

Największy sukces sezonu!

Światowej sławy tenor

**Beniamino Gigli**

i czarująca **KAETHE V. NAGY**

w arcydziele arcydzieł

**„DLA CIEBIE, MARIO...”**

**Nieudany kawał**

Wszyscy postanowiliśmy dać nauczkę Idefonsowi. Był niepoprawnym kawalarzem. Największą jego radością było zadzwieć z kogoś, a potem wysmiewać go bez końca. Chcieliśmy go zwalczyć jego własną bronią, ale jak? Nareszcie Stach podał pomysł, który wydawał się niezawodny.

Idefons grał namiętnie na loterii i nigdy nie wygrywał. Uchwaliliśmy wzmówić w niego w dniu ciągnięcia głównej wygranej, że wygrana ta padła na jego los, skłonić go do pójścia do dyrekcji po pieniądze — i niechby się tam prze konał, że to błąd. A będzie go bolało, jeżeli choć przez chwilę uwierzy, że posiada kilkadziesiąt tysięcy złotych i że to nieprawda. Dowiedzieliśmy się, jaki jest numer jego losu i plan opracowaliśmy precyzyjnie.

W dniu ciągnięcia trzech z nas — jeden po drugim w odstępach pięciominutowych — wpadaliśmy

jak bomby do jego mieszkania i każdy donosił, że słyszał przez radio, iż na jego los padła główna wygrana. Nie daliśmy się mu opamiętać. Chłopak tym bardziej wierzył, że miał podobno jakiś proroczy sen. Przy nas musiał się ubrać i pojechać do loterii po pieniądze, a my czekaliśmy na niego w restauracji, by godnie uczcić ten wy padek. To dopiero będzie kawał, gdy się Idefons przekona, że cały jego wygrana to błąd.

I kawał się nie udał...

Po dwóch godzinach Idefons przybiegł i wyłożył na stół przed nami 20.000 zł. Zdumienie nasze nie miało granic. Wygrał istotnie.

Nie dziwi się, że po tym wydarzeniu wszyscy czempredzej kupiliśmy losy i teraz z niecierpliwością czekamy 18 lutego, bo w tym dniu rozpoczyna się ciągnięcie pierwszej klasy. Wygrał Idefons może i my wygramy.

KINO

Nowe arcydzieło **ERNESTA LUBICZA**

**CASINO Szampański Walec**

Najpiękniejsza operetka filmowa od czasów

**„PARADY MIŁOŚCI”**

Początek 4, 6, 8, 10

**Pomoc zimowa to nie**  
**mużna-to obowiązek**  
**nakaz sumienia!**



### Walka z włóczęgostwem

Władze łódzkie podjęły energiczną walkę z włóczęgostwem na terenie naszego miasta.

Funkcjonariusze policji wyłapują włóczęgów się po mieście zebranych osobników, którzy doprowadzani są do sądu starościńskiego.

Niemal codziennie obecnie do sądu doprowadzani są włóczędzy.

Wczoraj sąd starościński znów skazał po 3 dni bezwzględnej kary z natychmiastowym osadzeniem w więzieniu dla odbycia kary 2 włóczęgów: Zygmunta Rozena i Szlamę - Ieka Witelsoń.

### List otwarty

Syndykat Dziennikarzy Łódzkich w myśl wielokrotnych uchwał walnych zebrał Syndykatu Łódzkiego, oraz walnego zjazdu dziennikarzy Rzplitej w Warszawie, kategorię nie potępia bezprzykładny, pełen niekulturalnych wyzwisk atak redakcji „Łódzianina” na pracowników „Kurierza Łódzkiego” i członków Syndykatu. Syndykat Dziennikarzy Łódzkich piętnuje tego rodzaju sposób pisywania artykułów, który nie ma nic wspólnego z polemiką dziennikarską i bezpodstawnie godzi w cześć zrzeszonych pracowników.

Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich.

# Patrole policji na motocyklach kontrolować będą ruch kołowy na szosach podmiejskich

Władze starościńskie w Łodzi wspólnie z organami policyjnymi podjęły energiczne kroki w kierunku usprawnienia ruchu ulicznego na terenie naszego miasta.

Wedle danych, uzyskanych przez nas ze starostwa grodzkiego w ciągu ostatnich dwóch dni kontrolerzy ulicznego ruchu udzielił 123 kierowcom samochodów, woźnikom, doręczycielom i t. d. upomnień z tytułu niestosowania się do przepisów o ruchu ulicznym.

W tym czasie ukarano doraźnie 77 osób na ogólną kwotę zł. 93, oraz sporządzono doniesień karnych 90 kierowcom.

Jest to plan, jak zaznaczyliśmy, dwóch dni. Energiczne kontrole trwają w dalszym ciągu i niewątpliwie doprowadzą do usprawnienia ruchu ulicznego w Łodzi, a co zatem idzie zmniejszenia się ilości wypadków ulicznych, co jest głównym celem zarządzanej kontroli.

Poza tym władze administracyjne wspólnie z policyjnymi postanowiły także akcję przeprowadzić na szosach podmiejskich w obrębie 15 kilometrów od rogatek naszego miasta.

W tych dniach specjalnie wyszkolone patrole policji na motocyklach wyruszą na szosy podmiejskie, w celu kontrolo-

wania kierowców wszelkich pojazdów, czy trzymają się prawej strony drogi, czy jadą z przeprosną szybkością, czy posiadają u pojazdów numery rejestracyjne, odpowiednie urządzenia oświetleniowe i sygnalizacyjne i t. d. i t. d.

Lotne patrole sporządzać będą z całą bezwzględnością kierowcom niesposobnym się do przepisów drogowych protokoły, które kierowane będą do właściwych instancji dla ukarania i ew. odebrania prawa jazdy.

Władze mają nadzieję, iż z chwilą nastania okresu letniego, w czasie którego ruch kołowy wzrasta, dojdzie do całkowitego usprawnienia stosunków na ulicach Łodzi i szosach podmiejskich.

Wczoraj sąd starościński w Łodzi skazał na 3 tygodnie bezwzględnej kary doręczyciela Tempelhofa (Rybna 20) za nie stosowanie się do przepisów o ruchu drogowym.

Ze względu na to, iż Tempelhof wielokrotnie dopuszczał się

już tych wykroczeń, przy tym agresywnie odnosząc się do policji, został on z miejsca aresztowany i osadzony w więzieniu dla odbycia kary.

### Osobliwy chrześniak

Maurice Chevalier po przyjeździe z Egiptu do Paryża został zaproszony przez dyrektora cyrku wędrownego na osobliwą uroczystość. Menażer cyrku wzbogaciła się bowiem w czasie drogi o małe słoniatko, które przyszło na świat w wagonie kolejowym. Otóż pomysłowy dyrektor zaprosił Chevaliera na uroczystość nadania słoniatku imienia. Chevalier, godząc się na tę propozycję, dobrał ze swej strony Josefina Baker. Na cześć czworonożnego malca wypito butelkę szampana i nadano mu imię August.

### Podziękowanie

Pani dyrektorowi Ubezpieczalni Społecznej, inż. St. Wallgórskiemu za przyznanie subydium w kwocie zł. 200.— na dożywianie najbardziej potrzebujących dzieci naszej szkoły, w imieniu zarządu i własnym, składamy tę drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

Kierownik oraz Opieką Szkoła Powszechna nr. 61 w Łodzi.

## Jutro

ciągnięcie I klasy  
JESZCZE DZIŚ KUP LOS  
u WOLANOWA  
PIOTROWSKA 11 i 72

## Apro wizacja miasta

była wczoraj przedmiotem konferencji w urzędzie wojewódzkim

Wczoraj w sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego odbyła się zwołana z inicjatywy pana wojewody Aleksandra Hauke Nowaka konferencja w sprawie unormowania w Łodzi rynku zbytu warzyw i owoców.

W konferencji wzięli udział: prezydent m. Łodzi M. Godlewski, naczelnik wydziału rolnictwa inż. Orłowski, przedstawiciele izby rolniczej, reprezentanci organizacji rolniczych, ogrodniczych i t. p.

Referat na temat organizacji rynku zbytu warzyw i owoców wygłosił inż. Kwiatkowski z szerszego kręgi. Zainteresowanie tą akcją pogłębił jeszcze niedawno zorganizowany przez rozgłośnie konkurs dla szkół powszechnych w Łodzi, w wyniku którego pięć szkół otrzymało wspaniałe radio aparaty.

Do doskonałej ilustracji propagandy instalowania radioodbiorników w szkole jest uroczystość, jaka odbyła się w szkole powszechnej nr. 2, im. Juliusza Słowackiego przy ul. Podmiejskiej nr. 21, w czasie której poświęcona została aparatura radiowa, złożona z odbiornika, wzmacniacza z adapterem, mikrofonu i sześciu głośników.

Uroczystość ta w okresie zabiegów dookoła radiofonizacji szkół nabiera specjalnego znaczenia, zwłaszcza, że aparaturę radiową zakupili byli uczniowie tej szkoły, zorganizowani w kole absolwentów którzy zrozumieli doniosłość radia w życiu szkolnym i wpływ jego na pogłębienie wiadomości wśród uczącej się młodzieży.

Ten niecodzienny akt darowizny rozgłośnia łódzka powitała z całym uznaniem przed mikrofonem i faktem postawiła, jako wzorowy przykład do naśladowania wszystkim innym szkołom powszechnym w Łodzi. Zebranych w czasie uroczystości szkolnej absolwentom — ofiarodawcom, kierownikom, nauczycielom, a przede wszystkim młodzieży szkolnej rozgłośnia łódzka przesłała na falach eteru ser-

Wczoraj w sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego odbyła się zwołana z inicjatywy pana wojewody Aleksandra Hauke Nowaka konferencja w sprawie unormowania w Łodzi rynku zbytu warzyw i owoców.

W konferencji wzięli udział: prezydent m. Łodzi M. Godlewski, naczelnik wydziału rolnictwa inż. Orłowski, przedstawiciele izby rolniczej, reprezentanci organizacji rolniczych, ogrodniczych i t. p.

Referat na temat organizacji rynku zbytu warzyw i owoców wygłosił inż. Kwiatkowski z szerszego kręgi. Zainteresowanie tą akcją pogłębił jeszcze niedawno zorganizowany przez rozgłośnie konkurs dla szkół powszechnych w Łodzi, w wyniku którego pięć szkół otrzymało wspaniałe radio aparaty.

Do doskonałej ilustracji propagandy instalowania radioodbiorników w szkole jest uroczystość, jaka odbyła się w szkole powszechnej nr. 2, im. Juliusza Słowackiego przy ul. Podmiejskiej nr. 21, w czasie której poświęcona została aparatura radiowa, złożona z odbiornika, wzmacniacza z adapterem, mikrofonu i sześciu głośników.

Uroczystość ta w okresie zabiegów dookoła radiofonizacji szkół nabiera specjalnego znaczenia, zwłaszcza, że aparaturę radiową zakupili byli uczniowie tej szkoły, zorganizowani w kole absolwentów którzy zrozumieli doniosłość radia w życiu szkolnym i wpływ jego na pogłębienie wiadomości wśród uczącej się młodzieży.

Ten niecodzienny akt darowizny rozgłośnia łódzka powitała z całym uznaniem przed mikrofonem i faktem postawiła, jako wzorowy przykład do naśladowania wszystkim innym szkołom powszechnym w Łodzi. Zebranych w czasie uroczystości szkolnej absolwentom — ofiarodawcom, kierownikom, nauczycielom, a przede wszystkim młodzieży szkolnej rozgłośnia łódzka przesłała na falach eteru ser-

Wczoraj w sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego odbyła się zwołana z inicjatywy pana wojewody Aleksandra Hauke Nowaka konferencja w sprawie unormowania w Łodzi rynku zbytu warzyw i owoców.

W konferencji wzięli udział: prezydent m. Łodzi M. Godlewski, naczelnik wydziału rolnictwa inż. Orłowski, przedstawiciele izby rolniczej, reprezentanci organizacji rolniczych, ogrodniczych i t. p.

Referat na temat organizacji rynku zbytu warzyw i owoców wygłosił inż. Kwiatkowski z szerszego kręgi. Zainteresowanie tą akcją pogłębił jeszcze niedawno zorganizowany przez rozgłośnie konkurs dla szkół powszechnych w Łodzi, w wyniku którego pięć szkół otrzymało wspaniałe radio aparaty.

Do doskonałej ilustracji propagandy instalowania radioodbiorników w szkole jest uroczystość, jaka odbyła się w szkole powszechnej nr. 2, im. Juliusza Słowackiego przy ul. Podmiejskiej nr. 21, w czasie której poświęcona została aparatura radiowa, złożona z odbiornika, wzmacniacza z adapterem, mikrofonu i sześciu głośników.

Uroczystość ta w okresie zabiegów dookoła radiofonizacji szkół nabiera specjalnego znaczenia, zwłaszcza, że aparaturę radiową zakupili byli uczniowie tej szkoły, zorganizowani w kole absolwentów którzy zrozumieli doniosłość radia w życiu szkolnym i wpływ jego na pogłębienie wiadomości wśród uczącej się młodzieży.

## Grand-Kino Dziś i dni następnych!

Ulgę ważną! Początek o 4-ej

Rewelacyjny film p. t. **Królowa Tańca**

z fenomenalną tancerką **ELEANOR POWELL** w roli tytułowej

## Udaremnione włamanie przy ulicy Piotrkowskiej 17

Patrol policji zwrócił onegdaj wieczorem uwagę na dwóch podejrzanych osobników, kręcących się na terenie obszernej posesji przejściowej przy ul. Piotrkowskiej 17 (Zachodnia 52).

Wspomniani dwaj osobnicy na widok policji rzucili się do ucieczki w kierunku bramy przy ul. Zachodniej 52. W bramie jeden został ujęty, a drugi zdołał uciec.

Zatrzymanym osobnikiem okazał się znany policji włamywacz Zygmunt Kuczyński (Stoki, Świętokrzyska 12).

Znaleziono przy nim różne narzędzia złodziejskie, które w ostatniej chwili usiłował wyrzucić.

Stwierdzono, że Kuczyński wraz ze zbiegłym towarzyszem usiłował dokonać włamania do jednego z lokatorów domu przy ul. Piotrkowskiej 17. Włamanie to zostało jednak w porę udaremnione.

Wczoraj Kuczyński odpowiadał przed sądem starościńskim za posiadanie narzędzi złodziejskich i skazany został na 2 tygodnie bezwzględnej kary.

## Ciche strojenie

Cenna zaleta najnowszych superów Philips 695

Jedną z bolączek posiadaczy odbiornika są niewątpliwie zakłócenia wywołane pracą urządzeń i aparatów elektrycznych. Specjalnie dotkliwie dają się zakłócenia te odczuć podczas strojenia odbiornika, zwłaszcza w przerwach między poszczególnymi stacjami.

Trudność ta została radykalnie usunięta w najnowszej superheterodynie Philipsa typ 695 dzięki zastosowaniu do strojenia specjalnego urządzenia tłumiącego. Przez naciśnięcie galki strojeniowej ścisza się audycje, a strojenie odbywa się optycznie przy pomocy strzałki wskazującej żadaną stację i wskaznika dostrojenia.

Optyczne strojenie umożliwia

znacznie dokładniejsze nastawienie odbiornika niż przy pomocy słuchu. Po zwolnieniu galki strojeniowej słyszy się żadaną stację zupełnie czysto i bez zniekształceń.

Prezyzyjne funkcjonowanie optycznego strojenia w połączeniu z urządzeniem tłumiącym trzaski, stanowią niezmiernie ważną zaletę, którą oceniły już tysiączne rzesze posiadaczy najnowszych superów Philips 695.

## Sala Filharmonii

telef. 213-84

Bilety do nabycia w kasie Filharmonii

DZIŚ, o godz. 8.30 wiecz.

KONCERT muzyńskiego śpiewaka operowego

**JULES BLEDSOE**

baryton światowej sławy

W programie pieśni arli Bonocini, Widora, Fourdrain, Straussa, Schuberta, Donizettiego oraz słynnych Negro Spirituals.

# POPULARNA WYCIECZKA DO WIEDNIA

od 23 | II do 9 | III

Zapisy i informacje: **Wagons-Lits/Cook, Piotrkowska 68, tel. 170-70**

## Ekspertyzy księgowości i bilansów

prowadzenie i kontrola ksiąg

**JAKUB ABRAMOWICZ**

zaprysiężony biegły księgowy

Łódź, Plac Dąbrowskiego 3

telefon 169-91

PEOWIACY BACZNOŚĆ!

W czwartek, dnia 18 lutego r. b. o godz. 18.30 (8.30 wiecz.) w lokalu warszawskim Związku Peowiaków przy ul. Sienkiewicza 23, dyr. Jan Augustyniak wygłosi odczyt na aktualny temat: „Revolucja hiszpańska”.

Wstęp bezpłatny dla członków i ich rodzin.

Pożądana obecność jak największa.

ilości członków.



**TEATR ••• MUZYKA ••• SZTUKA •••**

**TEATR MIEJSKI**

Dziś i w czwartek o godz. 8.30 w. w dalszym ciągu hawić będzie publiczność arcymieszana komedia „Beben”.  
W piątek wchodzi na afisz Teatru Miejskiego jedna z najbardziej sensacyjnych i zarazem niezwykle teatralnych sztuk p. t. „Powódź” Bergera.  
**TEATR POPULARNY**  
Dziś i dni następnego o godz. 20.15 jedna z najświetniejszych komedii Fredry „Damy i huzary” pod reżyserią dyr. Morcyńskiego.

**TEATR 13 RZĘDÓW**

Dziś o godz. 20.15 w Teatrze Polskim pierwszy występ warszawskiego „Teatru 13 Rzędów”. Zespół artystyczny z Andrzejewską, Krukowskim, Tomem, Lawińskim, Nobisówną i Kraszewską na czele wykona przebojowe numery programu „Co wolno wojewodzie”. Ciężka satyra polityczna, pełna humoru i dowcipu pióra Minkiewicza i Karpińskiego, skecze oraz przemile sentymentalne piosenki składają się na całkiem wysokim poziomie artystycznym.

**WYSTAWA w I. P. S.**

Zorganizowana przez Instytut Propagandy Sztuki w Warszawie międzynarodowa wystawa drzeworytów oryginalnych spotkała się z wielkim uznaniem prasy i publiczności i zwiedzana jest bardzo licznie przez miłośników sztuki, szerokie warstwy społeczeństwa łódzkiego oraz wycieczki szkolne. Na wystawie reprezentowana jest sztuka drzeworytnicza 21 państw. Instytut w parku Sienkiewicza otwarty codziennie od godz. 11 do 20.

**JULES BLEDSOE**

Jak było do przewidzenia dzisiejszy koncert o godz. 8.30 wiecz. muzyczny śpiewaka operowego Julesa Bledsoe wzbudził wśród sfer muzycznych wielkie zainteresowanie.  
Przy akompaniamencie Erica Hope znakomity artysta wykona oratoria: „Bononcin”, „Widma”, „Focudraina”, „Strauss, Wolfa, Schuberta, Dionizettego oraz słynnych negro spirituali.”

**NATI MORALES**

Już jutro o godz. 20.30 akada się w sali filharmonii święta tancerka hiszpańska Nati Morales. W programie ogólniejszych tańców hiszpańskich Nati Morales sławna nietylko kanto i tańca.

**W. I. E. O.**

Dość w drodze dnia 17 bm. o godzinie 9 wiecz. w lokalu własnym (Piotrłowka 80) odbędzie się herbata towarzyska, połączona z wykładem dr. Filipa Friedmana p. t. „Próby rozwiązania kwestii żydowskiej na przestrzeni wieków”.  
Wstęp wolny dla miłośników i wprowadzonych gości.

**PRAWO DO SZCZĘŚCIA**  
syskuje nabywca losu z

**Kolektury Nr. 100**

**PRZYJDŹ**  
**WYBIERZ** swój los i  
**ZWYCIEŹ** w walce o byt.  
Losy do I-szej klasy poleca  
**KOLEKTURA Nr. 100**  
oddział w Łodzi,  
**Andrzej 2 „PROMIEN”**  
Ciągnięcie już 18 lutego.

**OGROMNY UDZIAŁ HUTNICTWA**  
w TARGACH POZNAŃSKICH.

W ramach tegorocznych Targów Poznańskich bardzo poważny udział weźmie hutnictwo polskie. Poszczególne hutki reprezentują swoją najnowszą produkcję zarówno na rynek krajowy jak i eksportową, podczas gdy Związek Hutników pokazuje główne kierunki przetwórstwa i zakres ekspansji handlowej. Charakter pokazu będzie ściśle targowy, mając na celu pokaz przedmiotów wytwarzanych, a nie propagandę wykresów, odpowiednią dla wystaw. Na stoiskach obecni będą eksperci, mogący udzielić wszelkich informacji specjalnych. Przemysł metalowy w roku bieżącym bierze udział w targach w znacznie większym zakresie niż w poprzednich latach.  
Przy tej okazji przypomnieć należy, że w roku ubiegłym w dziedzinie metalowej brało udział 516 firm. W roku bieżącym udział ten wzrośnie jeszcze ze względu na udział firm belgijskich, francuskich, niemieckich i szwajcarskich.

*Premiery teatralne*

**„Profesja pani Warren”**

Gościnny występ Ireny Horeckiej w sztuce Shawa

Zgrzybliwy mędrzec napisał „Profesję pani Warren” lat temu czterdzieści, w okresie swej najwyższej formy autorskiej. Wybrał problem już wówczas stary, lecz wiecznie aktualny, który nie straci rumieńców świeżości w ciągu dalszego półwiecza. Bo czyż można się ludzić, że materializm wyparaty zostanie przez idealizm? Czy ktokolwiek przypuszcza, że najsilniejsze wpływy, najsilniejsze uczucia, choćby to były uczucia matczyne, zdolają tak zmienić człowieka, że dobrowolnie pozbawi się wysokich dochodów z najbardziej bodaj brudnego źródła?

Ale jeżeli jakiś romantyk w to uwierzy, to w każdym razie nie był Bernard Shaw, Shaw młodszy o lat czterdzieści.

Pani Warren, którą warunki materialne podobno zmusiły do „łékiego chleba”, a spryt wyniósł na poziom najwyższego, niemal wytwornego sutenerstwa, nie myśli nawet o porzuceniu swej profesji, choć jedyną jej i niewątpliwie ukochaną córką od tego uzależnia pożytki z matką. Niby waha się, ale konflikt trwa krótko i praktyczny na mamusia, obficie zraszając twarz łzami, opuszcza córeczkę, która wybaczyła jej przeszłość, ale nie chce tolerować teraźniejszości. Jednak nie tylko pani Warren, dziewczyna z ludu, ale również baronet Crofts, jej wspólnik, czło-wiek ze sfer najwyższych, nie myśli o zrezygnowaniu z wysokich dochodów dla miłości do Vivii.

Problem nie zostaje rozwiązany. Shaw opuszcza ręce w czwartym akcie, uważa, że status quo istnieć będzie zawsze!  
Smagając ostrym biczem satyrą zmateriałizowane społeczeństwo, Shaw nie opuszcza okazji, aby przypiąć łatkę duchowieństwu angielskiemu. Pastorowi nie zarzeka wprawdzie chęci bogacenia się wszelkimi środkami, stwarza sylwetkę bodaj nawet sympatyczną, ale karykaturalną. Pastor był hulak i wagabunda, teraz, u schyłku lat, pozostał pijakiem, wygłasza płaskie sentencje i kupowane kazania, opowiada pikantne dowcipy, zdradza przed synem, idealnie zapowiadającym się na sutenera, alezbyt budujące fragmenty swego świeckiego życia.

„Profesja pani Warren” nie jest pszą sztuką Shawa. Wielki ter sceny nie ustrzegł się błędów. Nie wiadomo dlaczego wprowadził postać Praeda, trudno u-ć, aby Vivii, dziewczyna, wana w atmosferze emancypacyjnego kolegium angielskiego i posiadająca, mimo młodego wieku, tytuł naukowy, jak późno zaczęła się interesować bądź co bądź poważną kwestią: Kto jest jej ojcem i czemu jest matka, posylająca grubo pieniądze na jej kształcenie?

Ale te drobne usterki rekompensują dowcipne dialogi i interesująca fabuła sztuki.

Panią Warren grała Irena Horecka. Jest to bezsprzecznie jedna z najlepszych jej ról. Była w miarę wulgarna i w miarę sentymentalna, doskonała w scenie pełnej dramatycznego napięcia, kiedy zdecydować ma: córka, czy dochody z domów publicznych? Na premierze spotkała się p. Horecka z bardzo gorącym przyjęciem widowni.  
P. Lopuszańska w roli Vivii całkowicie zadowolona, wychodząc obronną ręką z trudnego zadania, podyktowanego przez scenarzystę.  
P. Tokarski zagrał zupełnie dobrze pastora, acz był może trochę za frywolny.

P. Nowosielski, jako Crofts, wypadł lepiej w roli światowca, niż

światowca - sutenera, a p. Buczyński, jako Franc, był przekonujący-bardziej w scenach chlapięcych, niż sentymentalnych.

Reżyseria p. Borowskiego — bez zarzutu. Dekoracje — poprawne.

Sztuka liczyć może na powodzenie. „Pani Warren” w interpretacji Horeckiej zasługuje na to w zupełności.  
J. N.

**Odsłonięcie popiersia Bogusławskiego**



odbyło się w Teatrze Miejskim w Łodzi. Na zdjęciu widzimy p. wojewodę Hanke - Nowaka, z lewej strony p. wojewody stoją p. prezydent Godlewski, sędzia Konarski oraz naczelnik dr. Wrona, zaś po prawej stronie prezes Z. A. S. P. p. Słowiński i plk. dyplomowany Bolesławicz.

**Dzisiejsze audycje**

**DZISIEJSZY PROGRAM**  
**RADIOWY**

6.35 Gimnastyka i muzyka z płyt  
11.30 „Dzień dobry, proszę, dziękuję” — pogadanka  
12.03 Koncert rozrywkowy w wyk. iria salonowego  
12.50 „Przyrządzenie mięsa w domu” — pogadanka  
13.00 „Coś dla każdego” (płyta za płytą).  
15.40 Pogadanka łódzkiej rodziny radiowej  
15.55 Pieśni ludowe (płyty)  
16.10 „Tomasz Alva Edison” — słuchowisko  
16.35 Maria Kaupé (śpiew) i Helena Zarzycka (skrzypce)  
17.00 „Sytuacja na Bałtyku w roku 1920 a dziś” — odczyt  
17.15 Jan Brahms: Kwintet fortepianowy A-dur  
17.50 „Chrzest Litwy” — odczyt  
18.00 Pogadanka aktualna  
18.20 Fragmenty z II tomu „Chłopów” Reymonta  
18.35 Muzyka rosyjska (płyty)  
19.00 „Sąsiad Pikiliszek” — opowiadanie.  
19.20 „Arie operowe” (płyty)  
19.45 „Łódzkie szkoły specjalne” — odczyt  
20.00 Muzyka lekka z restaur. „Roma” w Łodzi  
20.35 Chwila biura studiów.  
21.00 „Opowieść o Szopenie”  
21.45 Wolfgang Amadeusz Mozart: Divertimento D-dur  
22.35 Muzyka taneczna  
**AUDYCJE ZAGRANICZNE**  
**LONDYN (261) i DROITWICH (1500)**  
21.15 Chaconne Purcella, Symfonia Nr. 6 Baxa i Koncert skrzypcowy Prokofiewa  
**WIENIEN (507)**  
21.00 Symfonia G-moll Mozarta i Symfonia VI Beethovena  
**BRUKSELA (322)**  
22.10 Koncert wiolonczelowy Honeggera i Serenada Rathsaua  
**PRAGA (470)**  
19.30 „Pocztunek” — opera Smetany  
**KALUNDBORG (1250)**  
22.35 Utwory Bizeta („Ojczyzna” i Suita „Roma”)  
**PARYŻ (1645)**  
21.15 „Król Edyp” — opera Bastide’a  
**BERLIN (356)**  
20.45 Fragmenty oper R. Wagnera

*Z estrady koncertowej*

**Popis uczniowski**

konserwatorium muzycznego Heleny Kijeńskiej-Dobkiewiczowej

Dobry plan uczelni najlepiej uwidoczni się w zbiorowych zespolach, a więc w klasie orkiestrowej i kameralnej. Maluczko, a urośnie ten, przed niedawnym czasem jeszcze „złośliwy nowotwór muzyczny”, do rozmiarów pełnej orkiestry symfonicznej.  
Tym razem pokusiła się orkiestra o towarzyszenie do „Kon-

certu” fortepianowego A-dur Liszta. Zadanie nie lada, ale i pianistka I. Zachertówna pokonała tylko techniczną stronę interpretacji, a to już wiele jak na tak trudny utwór.

Klasa kameralna pochwaliła się tym razem I częścią kwartetu smyczkowego G-moll Griega — (Müller, Rybicki, Szwertner i Burchardt). To już był spójny organizm instrumentalny, wynik artystyczny, w którym uwidoczniła się praca poważna i zamierzona.

Trzeci zespół — to chór mieszzany konserwatorium, który wraz z orkiestrą (kl. prof. Rydera) wykonał fragmenty z dzieł Moniuszki. Za sprawą dokooptowanych członków chóru Towarzystwa Śpiew. im. Moniuszki i tenorzysty lirycznego Eugeniusza Szumpicha, wykonanie utworów imponowało brzmieniem.

Z klasy skrzypcowej prof. A. Wiłkomirskiego usłyszeliśmy, młodego adepta sztuki, a starszego znajomego E. Szwertnera, któremu tym razem walczył z trudnościami koncertu skrzypcowego Vieuxtempa. Dobrej szkole i zdolnościom ucznia należy przyznać, że z karkołomnego zadania wyszedł zwycięsko, ale po osłabieniu przy tym niewdzięczny utwór.

Z klasy fortepianowej reprezentowała się po zaledwie pierwszym roku studiów w konserwatorium młodzieńca I. Goldstaedtówna, obdarzona od natury wyjątkową organizacją muzyczną. Wykonała ona „Koncert D-dur” Haydna bardzo muzykalnie pod względem wyczucia. Brak odpowiedniej siły palcowej kładę na kark wadliwych początków, stanowiących fundament gry.

Okrasą popisów było wykonanie „Sonaty B-moll” Szopena przez W. Kedrę (kl. prof. Dobkiewiczowej). Młody uczeń posiada rzeczywisty talent wirtuozowski. Piękny ton, płomienny temperament, niepospolita muzykalność oraz doskonale rozwinięta technika — to już bardzo cenne walory i zadatki na realizację szczytnych dążeń w sztuce.

**F. Halpern.**  
Tylko 3 dni gościnnych występów Warszawskiego Teatru „13 RZĘDÓW”  
w TEATRZE FOLSKIM  
Cegielniana 27.  
ANDRZEJEWSKA  
LAWIŃSKI  
KRUKOWSKI  
TOM i inni  
w znakomitej satyrze  
**„CO WOLNO WOJEWODZIE”**

pióra Minkiewicza i Karpińskiego

**CIĘKAWY UTWÓR MOZARTA**  
Twórczość Mozarta obejmuje obok ogromnej ilości symfonii, oper i dzieł kameralnych, utrzymany w stylu klasycznym już zupełnie dojrzałym, również kompozycje napisane jeszcze w duchu wczesnoklasycyzmu, o charakterze jakby towarzyskim. Do tego rodzaju utworów należą wieloczęściowe divertimenta na najrozmaitszy skład instrumentów. Jedno z nich przeznaczone na 2 waltornie i kwartet smyczkowy, a więc na obsadę instrumentalną bardzo ciekawą, usłyszysz radiosłuchacze o godz. 21.45 w wykonaniu kwartetu warszawskiego oraz waltornistów pp.: J. Czarneckiego i T. Wilhelma.



# Polsko-Palestyńska umowa clearingowa podpisana będzie w najbliższych dniach

Dnia 20 b. m. przybywa do Polski b. poseł p. I. Grinbaum, obecnie szef departamentu imigracyjnego Agencji Żydowskiej w Palestynie.

Przyjazd ten stoi w związku z ostatecznym zakończeniem rozmów na temat polsko-palestyńskiej umowy clearingowej, przy czym, jak nas zapewniano, umowa ta ma być podpisana już w najbliższych dniach.

Jak wiadomo, od czasu wprowadzenia przez Polskę ograniczeń dewizowych, sprawa emigracji ludności żydowskiej do Palestyny została w praktyce prawie, że uniemożliwiona.

Z wyjątkiem emigrantów na podstawie certyfikatów, każdy emigrant do Palestyny, obowiązany jest, w myśl przepisów, do okazania pewnej kwoty, w zależności od kategorii, do której dany emigrant zalicza się.

Otóż nie mówiąc już o wywozie większych kapitałów, reglamentacja została najbardziej uderzona średnio zamożny stan emigrancji.

Agencja Żydowska zwróciła się przeto do rządu polskiego z propozycją wszczęcia rokowań na temat unormowania stosunków płatniczych między obu krajami.

W sprawie tej kilkakrotnie bawił w Polsce p. I. Grinbaum oraz b. poseł dr. Rotenstreich, obecnie szef departamentu finansowego Agencji Żydowskiej.

W wyniku długotrwałych rozmów opracowany został układ clearingowy między Polską a Palestyną w redakcji następującej:

Ministerstwo przemysłu i handlu dopuszcza, aż do odwołania, import owoców cytrusowych z Palestyny, z tym, że należności za te owoce zostaną zdeponowane w Polskim Towarzystwie Handlu Kompensacyj-

nego, na bezprocentowym koncie eksporterów palestyńskich.

Uplynnienie tych należności winno się odbyć drogą eksportu kompletów skrzynkowych, który wyniesie ma co najmniej 60 proc. należności palestyńskich. Poza tym dopuszczone są do eksportu następujące artykuły: masło, sery, drób, cement, szynki i konserwy mięsne, konserwy rybne, biel cy-

kowa, bielizna i odzież gotowa, kalosze i śniegowce, dykty, papier pakowy, przybory sanitarne, szkło i wyroby szklane, obręcze wiklinowe i blaszane, woda kolońska, tkaniny lniane, narzędzia rzemieślnicze, zamki i klódki oraz bydło opasowe. Inne artykuły można eksportować tylko na podstawie oddzielnego zezwolenia ministerstwa przemysłu i handlu.

Celem umożliwienia emigracji do Palestyny, umowa przewiduje pewien czasokres, w którym nastąpi rozrachunek między rządem polskim a Agencją Żydowską, przy czym nadwyżka płatnicza, która przypadnie na korzyść Polski, zostanie obrócona na umożliwienie emigrantom wywozu swych kapitałów. (w)

## Łódzki przemysł mydlarski pokrzywdzony przy imporcie tłuszczów

### Importerzy domagają się przywrócenia poprzednich kontyngentów

Na terenie centralnej komisji przywózowej oraz odnośnych ministerstw, od dłuższego czasu prowadzona jest akcja łódzkiego przemysłu mydlarskiego i sfer importowych w kierunku zwiększenia procentowego udziału okręgu łódzkiego w ogólnym kontyngencie przywózowym olejów egzotycznych.

Zdaniem zainteresowanych, łódzki okręg przemysłowy, konsumujący surowiec ten dla przeszło 30 fabryk mydła oraz dla największego ośrodka przemysłu włókienniczego, jest przy podziale kontyngentu, bardzo pokrzywdzony.

Przemysł mydlarski zrzeszony otrzymuje zaledwie 4,64 proc. ogólnego importu, a handel, który obsługuje przemysł niezrzeszony oraz włókienniczy, otrzymuje jeszcze mniej, bo zaledwie 4 proc. importu.

Ten ograniczony przydział dla okręgu łódzkiego powoduje często brak towaru na rynku, co zmusza niejednokrotnie fabryki nie tylko do znacznego ograniczenia produkcji, ale również do unieruchamiania warsztatów.

Na konferencjach odbytych w tej sprawie z czynnikami międzynarodowymi, łódzki przemysł oraz handel

importowy wskazały, iż jeżeli chodzi o oleje egzotyczne, przydział tych artykułów dla okręgu łódzkiego wynosił jeszcze w roku 1934 i 1935 — 10,10 proc. ogólnego kontyngentu, co równa się zapotrzebowaniu rynku łódzkiego.

W ostatnim roku kontyngent ten został jednak zmniejszony o 1,46 proc. Nieznaczny ten odcinek krzywdzi jednak w wysokim stopniu okręg łódzki i odbiera mu możliwość normalnej pracy.

Zdaniem sfer miarodajnych redukcja kontyngentu dla Łodzi, przeprowadzona została na podstawie danych Państwowego urzędu statystycznego, według których zapotrzebowanie okręgu łódzkiego zostało określone w ten sposób.

Przemysł i handel podnoszą jed-

nak, iż dane są niezupełne, albowiem nie wszystkie fabryki wypełniły nadesłane im formularze, wobec czego nie można oprzeć przydziału na tej statystyce.

Jeżeli chodzi o inne tłuszcze, to przydział dla Łodzi został utrzymany na poziomie 9,9 ogólnego importu, co jednak ilościowo oznacza również redukcję.

Postulaty łódzkiego przemysłu mydlarskiego oraz handlu importowego idą przeto w dwóch kierunkach: 1) zwiększenie przydziału olejów egzotycznych dla Łodzi, zaś w wypadku niemożności przeprowadzenia tego postulatu, 2) odpowiednie zwiększenie przydziału innych tłuszczów na miejsce zredukowanego kontyngentu olejów egzotycznych.

## Rokowania handlowe z Rzeszą Niemiecką

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dnia 17 b. m. wyjeżdża do Berlina polska delegacja handlowa pod przewodnictwem radcy handlowego przy ambasadzie polskiej w Berlinie, p. Rawity - Gawrońskiego.

Podczas pobytu polskiej delegacji w Berlinie odbędzie się również zebranie komisji rządowych kontroli obrotu towarowego polsko-niemieckiego. Tematem konferencji będzie między innymi sprawy, dotyczące ustalenia przyszłego plafonu eksportowo-importowego, w myśl zawartej ostatnio umowy gospodarczej.

Należy przypuszczać, że podczas pobytu polskiej delegacji handlowej w Berlinie nastąpi podpisanie parafowanego ostatnio w Warszawie układu handlowego i płatniczego polsko-niemieckiego.

Plafon wywozowy do Niemiec obejmie również eksport drzewa. Jak twierdzą w kołach eksporterów na marzec będzie wyznaczona kwota co najmniej 5 milionów zł. dla wywozu drewna. Należy dodać, że zeszłoroczny kontyngent marcowy wywozu drewna wyniósł tylko 2 miliony zł.

## Nadzory, upadłości i układy

Rozpoznawane było sprawozdanie nadzorcze firmy „Młyn Parowy Inzelsztajnowie i Plus” w Łęczycy. Nadzorca komunikuje sądowi, iż przedsiębiorstwo firmy jest nieczynne.

Chcąc uniknąć ubytku majątku firmy nadzorca sądowy złożył sędziemu komisarzowi wniosek na częściowe uruchomienie działu eksportowego. Projekt ten nie dał się jednak zrealizować z powodu cofnięcia rejestracji kontraktów przez Polskie Biuro Eksportu Zboża w Gdańsku oraz wstrzymania przez władze państwowe wywozu produktów zbożowych.

W związku z projektem wznowienia eksportu i uruchomienia przedsiębiorstwa firma otrzymała refakcję kolejową, wobec czego nadzorca wystąpił do wydziału handlowego o dokonanie tego sprostowania w rejestrze handlowym.

Ustalono do uregulowania wierzytelności wynoszą kwotę 186.678.95 zł., po kryciu zaś, po odliczeniu należności uprzywilejowanych wyniesie 91.330.26 złotych.

Przyczyną upadku firmy były, zdaniem nadzorczy sądowego straty, poniesione na eksporcie.

Firma wykonała około 70 proc. zawartych umów, wskutek zaś zwyczajnie poniosła straty około 100.000 zł. Straty te powstały głównie z powodu braku odpowiedniego kapitału obrotowego.

Dla prawidłowego wykonania zobowiązań, nadzorca sądowy uważa za niezbędne uruchomienie eksportu, a nawet uruchomienie i młyna, tym bardziej, że zdaniem nadzorczy sądowego koniunktura handlowa jest w tej chwili sprzyjająca.

Sąd przyjął do wiadomości powyższe sprawozdanie nadzorczy.

Na ostatniej sesji sądu handlowego rozpoznawane były wnioski sędziego komisarza i syndyka masy upadłości firmy „Józef Kleiner” o umorzenie postępowania.

Sąd przychylił się do wniosków i umorzył postępowanie w powyższej sprawie.

## Rynek pieniężny

### Urzędowa cedula

gieldy warszawskiej.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była mocniejsza, przy obrotach nieco zwiększonych. Notowano: Amsterdam 289,20 (plus 10), Berlin 212,36, Bruksela 89,20, Londyn 25,89, Mediolan 27,88, Nowy Jork 5,28,50, Nowy Jork — kabel 5,28,75, Oslo 130,10 (plus 10), Paryż 24,63, Praga 18,42, Sztokholm 133,53, Zurych 120,50, Bank Polski płać za: dolary amerykańskie 5,36,25, kanadyjskie 5,26, floreny holenderskie 288,20, franki francuskie 24,55, szwajcarskie 120, belgi 88,95, funty angielskie 25,80, guldeny gdańskie 99,80, korony czeskie 5,90, duńskie 115,05, norweskie 129,45, szwedzkie 132,90, liry włoskie 23,50, szylingi austriackie 93,50, marki fińskie 10,40, niemieckie 120. srebrne 129.

### AKCJE.

Dla akcji tendencja była niejednolita. Notowano: Bank Polski 108, Kukier 27,50, Węgiel 18,50 — 19 — 18,75, Lilpopy 13,25, Norblin 56 (plus 100), Ostrowieckie 27, Starachowice 32,25 — 32.

### PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych tendencja była zwykła. Notowana 64 proc. dol. 48, 3 proc. inwest. I em. 64,50, seria 83 (plus 100), II em. 65,50, seria 85,50, 4 proc. konsolidacyjna 51,75 po 100 zł. — 50 — 49,95, po 50 zł. 49,75, 5 proc. konwersyjna 54, 5 proc. kolejowa 52,25 6 proc. dol. 63, 7 proc. stabil. 445 (— 300), kupon bież. 169,23, 4 i pół ziemskie 49,50, 4 i pół proc. Warszawy 54 (plus 50), 5 proc. Warszawy nowe 55 (— 25), po 1000 zł. 55,75, 6 proc. oblig. Warszawy VI em. 62,50.

### GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Sprzedz.	Kupuj.
Dolarówka	48.25	48.00
Stabilizacyjna	449.00	448.00
Inwestycyjna I em.	65.25	65.50
Inwestycyjna II em.	65.75	65.50
Bank Polski	110.00	109.00
Tendencja niejednolita.		

### GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto I.	24.25	— 24.50
Zyto II	23.75	— 24.00
Pszonica	29.75	— 30.00
Pszonica zbier.	29.50	— 29.75
Jęczmień przem.	22.00	— 23.00
Jęczmień brow.	26.00	— 27.00
Owies	20.50	— 20.75
Mąka żytnia I g.	35.00	— 35.50
Mąka żytnia II g.	33.50	— 34.00
Mąka pszenna	45.50	— 47.50
Otręby żytnie	15.75	— 16.00
Otręby pszenne	15.75	— 16.00
Otręby pszenne gr.	16.00	— 16.25
Rzepak	61.00	— 62.00
Groch polny	23.00	— 24.00
Victoria	27.00	— 30.00
Ziemiaki	5.00	— 5.50
Ogólne usposobienie spokojne.		

### NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK, 16. II.  
Warcie: marzec 12.66, maj 12.51, lipiec 12.36, październik 11.90, grudzień 11.55, styczeń 11.85.  
LIVERPOOL, 16. II.  
Zamknięcie: marzec 6.95, maj 6.96, lipiec 6.91, październik 6.58, grudzień 6.53, styczeń 6.52.

## Słabsza tendencja na papieru

### Pożyczka stabilizacyjna oraz listy łódzkie nadal spadają

Na rynku walorów zaznaczyła się wczoraj dalsza niższa pożyczki stabilizacyjnej przy ogólnym osłabieniu kursów pozostałych pożyczek.

Obroty na rynku prywatnym, w związku z niewyraźną tendencją, były wczoraj znacznie ograniczone.

7 proc. pożyczka stabilizacyjna zniżkowała o dalsze 200 pkt. do 445. Obroty prywatne dokonywane

były w granicach 444 kupno, 446 sprzedaż.

6 proc. pożyczka dolarowa obniżyła się o 23 pkt. do 63. Obracano nią po 62,50 w placeniu, 63,50 w żądaniu.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) również spadła o 25 pkt. do 48. Obroty prywatne odbywały się jednak bez zmian — 47,50 kupno, 48,50 sprzedaż.

3 proc. pożyczka inwestycyjna I em. spadła o 50 pkt., do 64,50. Obracano nią po 64 w placeniu, 65 w żądaniu, zaś II em. nie wykazała zmian i obracano nią po 65 kupno, 66 sprzedaż.

5 proc. pożyczka konwersyjna utrzymała się na poziomie poprzednim. Obracano nią po 53,50 w placeniu, 54,50 w żądaniu.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna również bez zmian. Za większe odcinki płacono 51,25, żądano 52,25, zaś za drobne 49,50 — 50.

5 proc. pożyczka kolejowa nadal była 52,25.

W dziale listów zastawnych jedynie listy łódzkie wykazały pewien spadek. Pozostałe były bez zmian. Obracano:

4 i pół proc. ziemskie 49,50, 5 proc. listy zastawne m. Warszawy nowe 55 (większe odcinki) 53,75 (drobne).

5 proc. listy zastawne m. Łodzi nowe spadły o 50 pkt., do 50,25 w placeniu, 50,75 w żądaniu.

Na rynku akcyjnym tendencja była niejednolita. Po 50 pkt. stracił Bank Polski do 108, Starachowice do 32. Zwykował o 25 pkt. Węgiel do 18,75. Natomiast bez zmian pozostały: Kukier 27,59, Lilpop 13,25, Norblin 56 i Ostrowieck 27.

## Wzrost wkładów w P.K.O. w styczniu b.r.

W styczniu r. b. wkłady oszczędnościowe, jak również liczba oszczędzających wykazały znaczny wzrost. Stan wkładów zwiększył się o 11.427.940 zł., osiągając na dzień 31.I r. b. sumę zł. 674.977.109 zł.

Jednocześnie ze wzrostem oszczędnościowych wkładów, w tym czasie zwiększyła się liczba oszczędzających w P. K. O., bowiem w ciągu m. stycznia wydało 53.445 nowych książeczek oszczędnościowych, osiągając na dzień 31.I b. r. ogólną ilość 2.329.148 czynnych książeczek.

## Ala Izbička

wykwalfikowana pielęgnarka z długoletnim doświadczeniem przyjmuje wszelkie zabiegi. DYZURY. TEL. 246-36.

Pomoc zimowa to nie jałmużna-to obowiązek i nakaz sumienia!

**OKULARY BINOKLE LORGNON**  
Istn. od r. 1894 MAGAZYN OPTYCZNY  
**SZYMON URBACH**  
Sp. s. o. s.  
Łódź, Piotrkowska 33. Tel. 222-23.



# WIADOMOŚCI SPORTOWE

## Doświadczenia z Dortmundu

będą wykorzystane przy zestawianiu reprezentacji przeciw Austrii

Po raz siódmy zostaliśmy pokonani przez bokserów Rzeszy. Nie liczyliśmy wprawdzie na duży sukces, nie myśleliśmy o zwycięstwie, ale wierzyliśmy, że tym razem osiągniemy z Niemcami wynik, który odpowiada pozycji polskiego boksu na arenie międzynarodowej.

Byliśmy do tego upoważnieni. Zwycięstwo w Poznaniu nad norwegami i wysoka porażka pięściarzy Rzeszy z Irlandią dawały pewne nadzieje, choć skład reprezentacji i brak Chmielewskiego budził pewne zastrzeżenia.

Przeegraliśmy w Dortmundzie 11:5. Porażki ucza. Czegoż nauczyła nas ostatnia? Czy zdobyliśmy się na najlepszy skład i na największy wysiłek?

I tak i nie. Naszym bokserom nie można odmówić ambicji ani odwagi. Spełnili zadanie jak umieli i mogli. Okazuje się, że stonkowo mało mogli, a i wiedza nie zaimponowała...

Chmielewski nie startował. Oczywiście zmniejszyło to nasze szanse w sposób zdecydowany. Chmielewskiego, nie może zastąpić w reprezentacji nikt. Z tych dwóch punktów jesteśmy więc wobec siebie wyłomaczeni.

Sobkowiak przegrał. Nie wysoko, ale przegrał. Poznańczykowi zabrakło sił na finiszu i mając przewagę punktów, pozwolił się zdystansować. Nie brylował formą. Był zaledwie na poziomie, a w meczu z takim przeciwnikiem jak Niemcy — to zamało.

Czortek walczył doskonale, w grał wysoko, podobał się, jego żywość zjednała mu widownię i zapewniła na długo, zdaje się, miejsce w teamie reprezentacyjnym.



Następuje Krzemiński. O to na zwisko było już dużo sporów. — Nie bez racji wymieniano jako bardziej odpowiednich obu warszawiaków: Kozłowskiego i Kowalskiego. Ale szczęśliwy nokaut poznański przechylił szalę punchera — Krzemińskiego na niekorzyść warszawskich fajterów.

Myśleliśmy, że lewe Krzemińskiego więcej zrobią niż zaawansowani technicznie warszawiacy. To był błąd. — Z bokserem dobrym, a Niemcy mają takich pod dostatkiem, Krzemiński ze swoim sposobem walki wygrać nie może. Wystarczy nie dopuścić go do ciosu z lewej, a już każde zaawansowanie techniczne wystarczy. Tak się stało!

O Woźniakiewiczu też dużo mówiono. Twierdzono, że łodzianin, którego cała siła polega na nieustępliwym ataku i odporności na ciosy, zostanie w Dortmundzie zdeklasowany przez jakiegoś suchego, wysokiego pięściarza o dobrych prostych. I tu omylili się teoretycy, ale na szczęście na korzyść drużyny. Woźniakiewicz „przypiął się” do

przeciwnika i, nie wypuszczając ani na moment inicjatywy, wygrał zdecydowanie. Może nie pięknie, ale skutecznie, a przecież o to chodzi...

Seweryniak, stary wyga ringowy, przeżył cichą tragedię. Trafiony odrazu niebezpiecznie, stracił wiarę w siebie i dał się wylizywać. Trudno mu robić zarzuty. Zdziałał dla boksu tak wiele, że porażka w Dortmundzie musi mu być darowana. Niechaj jednak uprzytomni sobie, że młodość, to w boksie wielki, wielki atut...

Pisarski miał zastąpić Chmielewskiego. Miał przeciwnika lepszego od siebie, a forma w ostatniej chwili niebardzo dopisała. Przegrał z lepszym.

Szymura zrobił niespodziankę in plus. Na jego punkt nie liczyliśmy.

Piłat był bliski wygranej. Za bardzo uwierzył jednak w swój „dyszel” i nie powtórzył go wów czas, gdy było trzeba. I on był bliski wywalczenia choćby punktu. —

W sumie więc, nie było najgorzej, chociaż wynik jest bardzo marny.

Do spotkania z Austriakami stanie Polska w innym nieco składzie, skorygowanym na podstawie doświadczeń dortmundzkich.

Krzemiński będzie zastąpiony przez warszawiaka, zaś Seweryniak ustąpi miejsca komuś młodszemu, walczyć będzie chyba Chmielewski. To wszystko, wraz z różnicą formy, reprezentowanej przez Niemców i Austriaków, powinno wystarczyć dla zdecydowanego zwycięstwa.

# Wiadomości szachowe

SZTOKHOLM. Turniej międzynarodowy, urządzony przez klub „Vasa”, przy wydatnym poparciu znanego dziennika szwedzkiego „Dagens Nyheter” za kończył się zdecydowanym zwycięstwem Amerykanina Reubena Finea, który ponownie potwierdził swoją przy należność do światowej ekstraklasy. — Z dziewięciu partii wygrał on siedem i dwie zremisował. O 1½ punktu za Finem uplasował się na drugim miejscu czołowy mistrz szwedzki Stahlberg, który podobnie, jak Fine, wyszedł z turnieju niezwykciony. III i IV nagrodę podzielili między sobą Stoltz i Danielsson z 5,5 p. Ostatnia nagroda przy padła Bergquistowi z 5 p. Za nagrodzonymi następują Lundin 4,5 p., Sundberg 3,5 p., Landau (Holandia) 3 p., Holm 2 p. i Collet 1,5 p. Bardzo słaby wynik osiągnął Lundin, od szeregu lat uważany za jednego z czołowych mistrzów szwedzkich i mistrz hollenderski Landau, niedawny zwycięzca t. zw. turnieju rezerwowego w Hastings.

BIRMINGHAM. — Korzystając z pobytu kilku zagranicznych mistrzów w Anglii, urządzono w Birmingham wielki turniej międzynarodowy, w którym, prócz czołowych graczy miejscowych, wzięli udział: Eliskases, Kollanowski, Snosko Borowski i Prins. — Zasłużone zwycięstwo odnieśli Eliskases (Austria) i Prins (Holandia), dzieląc pomiędzy sobą pierwszą i drugą nagrodę z 8,5 p., trzecim był mistrz Anglii Winter z 7 p., czwartym — Kollanowski (Belgia) — 6,5 p., dalej następują gracze miejscowi: Ritson Morry i Silverman — 5 p., Blow — 4,5 p., Reynolds — 4 p., Snosko Borowski 3,5 p., Wood 1,5 p. i Aldis 1 p. Zdobyte I-ej nagrody przez Prinsa, stałego uczestnika angielskich haupt-turniejów jest bodajże największym jego dotychczasowym sukcesem. Z innych uczestników wyróżnił się tym razem w sensie negatywnym znany rosyjski mistrz emigracyjny i dziennikarz Snosko Borowski, który kompletnie zawiódł, usadowiając się na przedostatnim miejscu, w tym niebyle silnie obsadzonym turnieju.

BRNO. — Zagranicą, a szczególnie w państwach środkowo-europejskich bardzo częste są i popularne międzynarodowe spotkania międzypaństwowe lub międzymiastowe. Niekóre z tych spotkań odbywają się prawie rokrocznie i nie na 10 — 12 szachownicach, jak u nas się dzieje, lecz na 20 — 50 szachownicach. Ostatnio odbył się w Brnie Morawskim mecz z Wiedniem na 20 szachownicach, przy czym po obydwu stronach walczyli najlepsi za-

wodnicy, jedynie w drużynie wiedeńskiej zabrakło Eliskasesa, przebywającego jeszcze w Anglii. Spotkanie skończyło się zwycięstwem Wiednia w stosunku 12:8. Przewaga wiedeńczyków zaznaczyła się na pierwszych ośmiu deskach, z których wydożył 6,5 p.; z poszczególnych partii należy wyróżnić wygraną w pięknym stylu przez Spielmann partię z inż. Zinnerem.

ROSJA. — Exmistrz świata dr. Lasker rozegrał w Białymostku symultan przeciwko 50 graczom, większa część których stanowili pracownicy okolicznych kolchozów. Po seansie odbył się przy przepelnionym audytorium odczyt d-ra Laskera na temat „Historia gry szachowej”.

WARSZAWA. — W warszawskim klubie szachowym rozgrywany jest obecnie turniej mieszany z udziałem 11 graczy I i II kategorii. Zdobywca I-ej nagrody zostanie dopuszczony do udziału w turnieju o mistrzostwo klubu lub Warszawy. Po 9 rundach prowadzi Troekneim przed Klepfiszem, Margolinem i in.

Tegoroczny turniej o mistrzostwo drużynowe stolicy rozpoczął się w pierwszej połowie stycznia. Turniej odbywa się w dwóch klasach; w klasie „A” gra 11 drużyn, zaś w klasie „B” — 12.

Rozgrywki mają tym razem niezwykle ciekawy przebieg ze względu na b. silny skład niektórych drużyn. Najsilniejszy zespół wystawiło Warsz. Tow. zwolenników gry szachowej: Najdorf, H. Friedmann, Przepiórka, Pogorielcy, Klepfisz, plk. Steifer; w „YMCE” grają na pierwszych deskach: inż. Piłtz, Miller i Gadaliński, „Hatechja” — Boenstein, Zajdenberg, Frelman, „Sobowoy” — Wojciechowski i t. d.

Teoretycznie powinno mistrzostwo przynależać w udziale Warsz. Tow. zwolenników, jednak nie wystawiając oni nigdy pełnego składu, uzupełniają go licznymi rezerwowymi, to też już na pierwszych 3-ich rundach mają do notowania przegrane mecze z „Polską YMCA” i „Hatechją”. Ostatecznie powinna walka o pierwsze miejsca rozegrać się między wyżej wymienionymi drużynami, które teraz mają wyrównane szanse.

KRAKÓW. — Z okazji otwarcia nowego lokalu krakowskiego klubu szachowego im. J. Dominika odbyło się międzyokręgowe spotkanie na 14 szachownicach między Krakowem a Śląskiem. Zawody skończyły się nieoczekiwaną porażką Krakowa, który przegrał ze Śląskiem w stosunku 8:6. Należy zaznaczyć, że Śląsk wystąpił z wieloma rezerwowymi, co jeszcze bardziej podnosi sukces zespołu Śląskiego i dowodzi wyrównanego poziomu gry tamtejszych szachistów.

## To się nazywa pośpiech

Ateliers filmowe i kina w krajach anglosaskich przygotowują wszystko, aby bez zwłoki i opóźnień ukazać publiczności dzieła z przebiegu uroczystości koronacyjnych w Londynie. Dzieła będą dokonywane przez atelier angielskie British Movietone News. Natychmiast po ukończeniu zdjęć taśmy będą wysłane samolotami do St. Zjednoczonych. Pierwsze dzieła zabierze samolot, sterowany przez Amy Mollison lub plk. Lindbergh'a. Pierwszym, który je ujrzy na ekranie, będzie prezydent Roosevelt.

Ani jedno dziecko w Polsce nie może być głodne. Każdy grosz złożony na konto P.K.O. Nr. 70.200 przyniesie ulgę bezrobotnym. Ratujmy od zimna i głodu

# Skład reprezentacji Polski na mecz bokserki z Austrią w Łodzi w niedzielę

POZNAŃ. (Tel. 4852). — Wczoraj w godzinach wieczornych kapitan związkowy polskiego związku bokserkiego p. Bielewicz wyznaczył skład reprezentacji Polski na mecz z Austrią w niedzielę w Łodzi.

Skład ten przedstawia się następująco:

- waga musza: Rundstein (Warszawa),
- waga kogucia: Czortek (Warszawa),
- waga piórkowa: Krzemiński (Poznań),
- waga lekka: Woźniakiewicz (Łódź),
- waga półśrednia: Ostrowski (Łódź),
- waga średnia: Chmielewski (Łódź),
- waga półciężka: Szymura (Poznań),

waga ciężka: Piłat (Śląsk). Wraz z reprezentacją przyjeżdża do Łodzi p. dyr. Kuczyk, prezes P.Z.B. i kapitan zw. Bielewicz.

## Pozostałe mecze łódzkich zapasników

Terminarz spotkań drużynowych w asach o mistrzostwo drużyny regu łódzkiego przewidywałenie mistrzostw jeszcze w u lutym. Ponieważ jednak meczów w międzyczasie do różn, przyczyn nie doszło do skutku, zarząd ŁOZA postanowił wyznaczyć zaległe mecze na dni powszednie.

W związku z tym, pozostałe mecze o mistrzostwo drużynowe odbędą się w następujących terminach:

Sędzia z Wrocławia, który początkowo miał prowadzić zawody, odmówił przyjazdu. Sędziować będzie wobec tego p. Schroeder z Berlina.

## Bliminacja pań do mistrzostw szermierczych

W czwartek 18 b. m. o godz. 19-ej w lokalu KPZjednoczone przy ul. Przedzalanianej 68: Zjednoczone — Wima, w niedzielę 21 lutego o godz. 18-ej w lokalu Wimy: Wima — KE, w czwartek 25 lutego o godz. 19-ej w lokalu Wimy: Wima — Sokół i w niedzielę 28 lutego w lokalu Wimy: Wima — IKP i w Pabianicach w lokalu KE: KE — Zjednoczone.

## Wielkim nakładem kosztów zrealizowano monumentalny film, porwany w treści, zadziwiający swoim rozmachem i trzymający widza w dwugodzinnym napięciu.

Obszernym godnym podziwu ludzi, kpiących z wszelkich niebezpieczeństw, dla których śmierć jest tylko igraszką. Porywają nas heroiczne dzieje majora Duncana Heywarda, łowcy przygód Sokole Oko, oraz przeżycia miłosne dwóch oórek plk. Munro.

„Ostatni Mohikanin” w rewelacyjnej obsadzie ukaże się dziś

## Bohaterowie powieści Karola Maya

Wszystkim znani są bohaterowie najpopularniejszych powieści Karola Maya — czerwonoskórzy Indianie i biali myśliwi — trapperzy. Nie wszystkim jednak wiadomo, że pierwszym pisarzem, który opisywał bohaterów w walce z Indianami, a było to w roku 1757, był James Fenimore Cooper, autor znanej powieści „Ostatni Mohikanin”.

Bohaterowie tej fascynującej książki, odżyli obecnie na ekranie, dzięki niezwykle udanej transpozycji filmowej, dokonanej przez światową wytwórnię „United Artists”

DANCING **TABARIN** CALKOWITA ZMIANA REPERTUARU! BEA i HENRY VIOLANTY || DUO CORNARI || THE OKEY-BAND p. J. Miteisbacha Codziennie live z pełnym programem artystycznym



KINO TEATR  
**METRO**  
PRZEJAZD 2

Poc. 0 4

Dziś i dni następnych! arcyfilm, osnuty na tle najpiękniejszego romansu miłosnego arcyksięcia Rudolfa i baronówny Vetsery

**MAYERLING**

W rol. gł.: **Charles Boyer i Danielle Darrieux**

Passe-partouts i bilety ulgowe, prócz urzędowych nieważne.

KINO TEATR  
**ADRIA**  
GŁÓWNA 1

### CHORZY NA PŁUCA!

Każdy, kto cierpi na kaszel, bronchit, chrypkę, zaflegmienie płuc oraz koklusz, powinien natychmiast zabrać się do leczenia. Dobrym środkiem na choroby płuc okazał się preparat **FAGOSOL**. Przy użyciu Fagosolu kaszel — Fagosol dostać można we wszystkich aptekach. Skł. gł. apteka H. Rosenstädt, Warszawa, Plac Grzybowski 10.

PIERWSZA

**Lecznica Stomatologiczna**  
ZE STAŁYMI ŁÓŻKAMI

**Dr. med. Sadokierskiego**

Chirurgia zębów, szczęk i jamy ustnej  
PIOTRKOWSKA 56 — TEL. 129-77.  
Przychodnia esynna od godz. 9 do 12.

**Prof. Feliks Halpern**

lekoje gry fortepianowej

Warunki przystępne. AL. KOSCIUSZKI 53.

DOKTOR  
**KLINGER**

spec. chor. seksualnych,  
wenerycznych i skórnych  
(wiosów)

Andrzeja 2, tel. 132-28

Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-9 w  
w niedziele i święta od 10-12

LEKARZ - DENTYSTA

**Helena Halpern**

NARUTOWICZA 2

TEL. 170-96

Godz. przyjęć: od 11-2 i 4-7.

Dr. med.

**H. LUBICZ**

Spec. chor. skórnych, wenerycznych  
i seksualnych

przeprowadził się na ul.

**Piłsudskiego 69.**

(Róg Narutowicza) tel. 141-32.

Przyjmuje od g. 8-10, 12-2, 5-8  
w niedziele i święta od 9-11.

Gabinet kosmetyki  
teatralnej i toaletowej

**Z. SZWALBE**

dypłom Uniwersytecki

Moniuszki 1, tel. 127-99.

wznowiła przyjęcia

Usuwanie wszelkich

defektów cery.

Usuwanie bezpowrotnie i bez

śladow szpecących włosów.

Przyjmuje 10-2 i 4-8 wiecz.

Dr. MED.  
**Markowiczowa**

choroby skórne i weneryczne

**Moniuszki 2**

tel. 166-35

Godz. przyjęć: 8-1, 5-7 po poł.

Dr. med. **HELLER**

Spec. chorób wenerycznych, mo-  
scopielowych i skórnych

**Traugutta 8. Tel. 179-99**

Przyjmuje od 8-11 i 4-8 wiecz.  
w niedziele i święta od 10-1 pp.

**Dr. J. Nadel**

AKUSZER-GINEKOLOG

przyjmuje od 10-12 i od 4-8 w.

**Andrzeja 4, tel. 229-92**

**„PRACA”**

Kursy Zawodowe Żeńskie przy

Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej

wśród Kobiet Żyd.

Wólczańska 21, tel. 167-15

przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Sztuka stosowana - hafciar-

stwo.

2. Krawiectwo damskie - krój.

3. Gorsciarstwo - krój.

4. Modniarstwo - kapelusze

5. Bielizniarstwo - krój.

6. Ondulacja.

7. Manicure.

Sekretariat czynny w g. od 9-13

i 15-19.

Zarząd Żydowskiej Średniej  
Szkoły Handlowej Stowarzy-  
szenia Żydowskich Absolwentów  
W. S. H. w Krakowie, ogłasza  
**KONKURS**

na stanowisko

**KIEROWNIKA SZKOŁY**  
od roku szkolnego 1937/38.

Wymagane pełne kwalifikacje oraz  
znajomość języka hebrajskiego. Na-  
leżyte udokumentowane podania z  
zapodaniem warunków i referencji  
wnosić należy w terminie do 28 lu-  
tego b. r. do Biura Ogłoszeń Feliksa  
Staffera w Krakowie pod „Kierownik”

Rufynowany sprzedawca  
**SZMAT**  
bawełnianych

ze znajomością języka niemieckiego  
potrzebny od zaraz.  
Oferty z podaniem kwalifikacji sub-  
„O. T.” do admin. „Głosu Porannego”

Dr. med.  
**E. Wołkowyski**

Spec. chorób wenerycznych,  
seksualnych i skórnych

**Cegielniana 11, tel. 239-02**

Przyjmuje od 8-12, 4-9 w.

w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

**Uczcie się zawodu!!!**

Kancelaria T-wa „Ort” w Ło-  
dźi, Wólczańska 27, przyjmuje  
zapisy na następujące kursy i  
warsztaty zawodowe:

Pończosnictwo mechaniczne

Tkactwo mechaniczne,

Dzielnictwo mechaniczne

Wyrób swetrów i rękawiczek,

Krawiectwo damskie i krój,

Bielizniarstwo i krój,

Gorsciarstwo i krój,

Ondulacja i manicure.

Kancelaria czynna codziennie od

godz. 9-iej rano do 7-iej wieczor.

**CZESNE OBNIŻONE.**

**Czystość i higiena**

to zdrowie!

Cyklinowanie, drutowanie i fro-  
terowanie posadzek, czyszcze-  
nie wystaw i okien, sprzątanie

biur i pokoi, odkurzanie elek-  
troluxem. Reperacje linoleum.

Pakowanie okien i drzwi.

**J. HUPERT I S-ka**

Piotrkowska 44.

**tel. 202-14.**

BEZPŁATNIE WYSYŁAMY WSZYSTKIM INSERENTOM

**BIULETYN**  
*Ogłoszeniowy*

SERWIS INFORMACYJNY BIURA OGŁOSZEŃ  
„LARUM”, W-WA, KRÓLEWSKA 1.

**Ogłoszenia drobne**

**Nauka i wychowanie**

NAUCZYCIELKA gimnazjum  
rozpoczyna w nowej grupie  
nauczę jęz. francuskiego dla  
młodszych i starszych dzieci  
tel. 102-25.

**Kupno i sprzedaż.**

DO SPRZEDANIA duży dywan  
perski oraz pianino Blüthnera  
w świetnym stanie. Wiadomość  
Pomorska 38 u portjera od  
9-10 rano.

**Różne**

ZALATWIAM korespondencję  
niemiecką, angielską i fran-  
cuską na godziny. Tel. 2 13-39  
(2-4).

ZAGUBIONO paszport zagra-  
niczny na nazwisko Anny Cejt-  
lin, wydany przez łódzkie sta-  
rostwo grodzkie za numerem  
13,177/1616/37

ZGUBIONO matrikę wyd.  
przez Prywatne Gimn. Męskie  
I. Kacnelsona na nazw. Se-  
muela Sałata, ucz. II kl. gimn.

ZAGINAŁ kwit Elektrowni  
Łódzkiej na imię Abram Dawid  
Chołodenko, Bandurskiego 12,  
Nr. 35827 z dn. 19/6 1926 r.  
na zł. 20.—

ZAGUBIONO kwit kaucyjny  
Elektrowni Łódzkiej na zł. 15-  
z dn. 23. XI. 1929 za nr. 59759  
na imię Mieczysława Teplera

TERMOMETRY pokojowe i zaotkie  
ne, lekarskie i kąpielowe w wiel-  
kim wyborze poleca optyk Szymon  
Urbań, Piotrkowska 33.

**Lokale**

NA NARUTOWICZA, POW Pi-  
ramowicza poszukuje czystego, sło-  
necznego pokoju. Oferty z poda-  
niem ceny pod „ABC”.

**Prof. Stanisław Nirnstein**  
Lekcje gry fortepianowej

Ceny przystępne

ul. Traugutta 12, m. 17

**PACZKI**

nadziewane specjalnymi konfiturami

**2 szt. 25 gr.**

poleca

CIUKIERNIA

„ZRÓŁO”

PRZEJAZD 1 i BILIŃSKIEGO 97.

KINO TEATR  
**MIRAZ**  
11 LISTOPADA 16

DZIS  
Poc. 0 4

Dziś i dni następnych!

Tragedia oddanych na  
pastwę nieludzkich  
oprawców p. t.

**SERCA ZE STALI**

oraz **„ZŁOTY SKARB”**

W roli  
główn. **GARY COOPER**

Dźwiękowe kino  
**RAKIETA**

Sienkiewicza 40, tel. 141-22

Dziś premiera!  
**BODO**  
Grossówna  
Fertner  
Sielański

**2 DNI W RAJU**

Początek w dni powsz. o g. 4, w niedziele i święta o 12 w poł.

Następny program: „Tak się kończy miłość”

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-  
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie —  
10 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

**Ogłoszenia** za wiersz małym drukiem i szpaltowy (strona 3 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem  
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsce  
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajna (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50  
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zamiejscowe i zaślubinowe 12 zł. Ogło-  
szenia w dodatku niedzielnym „Raj” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej,  
firmy zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej

Redaktor odp. Józef Nirnstein

Za Wydawnictwo „Prasa”, wydawnicza sp. z ogr. odp. Eugenjusz Kronman

W drukarni własnej Piotrkowska 101.